

PARAFIA BORZYSZKOWSKA
W POWIECIE CZŁUCHOWSKIM W PRUSACH ZACHODNICH
WEDLE ZAPISKÓW
KŚ. PROBOSZCZA JANA GOTFRYDA BORKA.

PRZYCZYNKI DO ETNOGRAFII KASZUB
PODAŁ
KONSTANTY KOŚCIŃSKI.

Parafia borzyszkowska leży już na skraju Prus Zachodnich a dotyka granic dzisiejszej prowincyi pomorskiej. W czasach dawniejszych należała ona do dyecezyi gnieźnieńskiej, później do dyecezyi kujawsko-pomorskiej, a od czasów bulli „De salute animarum“, t. j. od roku 1821 wchodzi w skład dyecezyi chełmińskiej. Mieszkańcy parafii borzyszkowskiej i filii jej brzeźnieńskiej (Brzeźno, Adlig-vel Polnisch-Briesen) są z małemi tylko wyjątkami rodowitymi Kaszubami, u których cechy pierwotne dość czysto się zachowały. Wielu wprawdzie literatów zajmowało się już Kaszubami, ale przeważnie ich mową, a mało tylko etnografią. Dla tego też o zakątku borzyszkowskim szczerze tylko mamy wiadomości. Licha dotychczas komunikacya w tej okolicy, utrudniająca podróżowanie, jak nie mniej rozproszenie, a po części i zniszczenie dawnych archiwalii, a mianowicie akt grodzkich i ziemskich, wpłynęły na to. Czas przeto, aby zebrać choć szczątki i uratować pozostały jeszcze materiał historyczny od zagłady, bo doświadczenie uczy, że to, co dziś jeszcze jest, może być jutro niepowrotnie straconem.

Materyałem takim są zapiski księdza Jana Gotfryda Borka, który rządził parafią borzyszkowską od r. 1751.

Z ksiąg kościelnych borzyszkowskich wynika, iż instytucjonowanym był on na probostwo dnia 26 maja 1751, a wprowadzonym przez ks. kanonika Jakoba Templińskiego dziekana człuchowskiego, proboszcza przechlewskiego dnia 27 maja 1751 r. — Ślady jego działalności spotyka się jeszcze 1769 r.

Z prac literackich księdza Borka znany jest szerszego zakresu rękopis p. t. „Echo sepulchralis“, dotychczas niedrukowany. Pozbierał tam ks. Bork, co dopadł, rzeczy nieraz cenne, odnoszące się do kościołów i klasztorów pomorskich. Niestety niedopatrzna ręka powyrywała z rękopisu tego znaczną część kart, których teraz niczem zastąpić nie można. I w Borzyszkowach pospisywał ks. Bork wszystko, cokolwiek go jako proboszcza obchodzić mogło, zakładając na ten cel osobną oprawną księgę in folio, której tytuł dał taki: „*Liber status jurium ac proventuum tam fixorum quam accidentium Ecclesiae Parochialis Borzyszkoviensis Decanatus Schluchoviensis conscriptus per Joannem Godefridum Bork dictae ecclesiae Rectorem A. D. 1751 institutum*“. Te to zapiski, mające dla szczupłości innych źródeł tem większą wartość historyczną, przetłomaczywszy z łacińskiego na polskie, zaopatrzyłem w uwagi, które przy każdym ustępie w nawiasach odmiennym drukiem są uwidocznione.

Ogłoszenie tej spuścizny literackiej zasłużonego kapłana z innych jeszcze pobudek zdaje się być na czasie, bo sprostuje choć w jednym punkcie błędne mniemania niemieckiego historyka Dra Hansa Plehna, który napisał niedawno temu historię powiatu brodnickiego p. t. „*Geschichte des Kreises Strassburg. Leipzig Verlag von Duncker & Humboldt 1900*“. Na stronie 347, 348, przytacza Plehn dokument z dnia 22 października 1354 r. „Hochmeister Winrich von Kniprode verleiht dem Johannes Chaden das Gut Borskowo (Gorzechowko, Hochheim)“. Sama już okoliczność, że dokument ten wystawiony jest w Bytowie i mowa w nim jest o „stagnum Smolsin“, powinna była autora naprowadzić na domysł, że „bona Borskow“ w okolicy Bytowa i Smoldzenia szukać należy, gdzie potomkowie obdarzonego dobrami temi Jana Chade, t. j. Szada-Borzyszkowscy, dziś jeszcze mieszkają, a nie w ziemi

michałowskiej, we wsi Gorzechówku, której nazwy pod względem etymologicznym żadną miarą z Borskow wyprowadzić nie można. Warto zaiste wspomnienia, że owi Szadowie-Borzyszkowscy po dziś dzień — a więc po upływie 550 lat — są współdziedzicami Borzyszków. Obok nich figurują jeszcze w okolicy Borzyszkowscy-Wryczowie i Borzyszkowscy-Wyżkowie (alias Fischkowie).
Podaję już rzecz księdza Borka.

Wieś Borzyszkowy.

Wszyscy Szadowie-Borzyszkowscy pochodzą od Jana zwanego Szade (nie wiedzieć, czy Szkody czy Szadego, tyle co siwiejącego), który r. 1352 od Kośka czyli Nikodema i współdziedziców jego majątek ten nabył. Ks. Bork podaje dokument krzyżacki przy tej sposobności wydany. Osnowa jego jest następująca:

Nos Frater Ludolphus Hake commendator in Czlu-
chow omnibus recta fide utentibus et ad quorum as . . .
pervenit praesens scriptum publice protestamur, quod
Joannes dictus Schade fidelis noster servitor cum favore
et voluntate Religiosi viri Fratris Henrici Dusener Gene-
ralis Magistri Bona dicta Borszkow cum omnibus suis
antiquis Granitibus, cum quibus Cosco et omnes sui
compossessores Ea ab antiquo possederunt rite et ratio-
nabiliter a praefato Coscone et ab omnibus, qui jure Ea
debeant continere, emit et emendo comparavit, sibi et
suis Haeredibus legitimisque suis successoribus ad haben-
dum perpetue, quorumlibet arrestatione et occupatione
procul mota. Et (Ad) quae Bona honorandus noster ma-
gister cum viginti mansorum dimensuratione circa parietem
Bonorum praedictorum et in Vicinio ac alibi per aequalem
a suis Bonis praedictis distantiam 30 mansos Domerovie ¹⁾
qui in agros reduci possunt, si circa granities Bonorum
suorum praedictorum ac in Vicinio viginti mansi ad agros
volentes non possunt inveniri, Eidem Joanni Schaden et
suis Haeredibus legitimisque suis successoribus propter
fidelia sua servitia nobis et Ordini pluries exhibita et ad-

¹⁾ = Dąbrowy, tyle co lasu.

huc exhibenda omni fructu et usu, omnia jure Theutonicali et feudali etiam jure tali quo melioribus nostris feudalibus a nostris magistris ipsorum Bona ad habendum conscribuntur, et ad unum servitium, quod Plattendienst dicitur, perpetue possidendum contulit et donavit. Una cum Consensu et Voluntate nostri magistri et nostrorum confratrum Czluchoviensium Eidem Joanni Schaden et suis haeredibus et successoribus mediam partem pratorum Smolzyn dictorum damus cum piscaria quorumlibet parvorum instrumentorum in lacu Osterwitz exercenda. Etsi aliquando Personae lacum iam dictum alicui deberemus in ipso pro dimidio cum magnis retibus ad piscandum, exhinc volumus quod Joannes Schaden ac sui haeredes et successores sui debent esse propinquiores, si ipsorum placuit voluntati. Item collationem Parochialem habere debent. ¹⁾ In quorum fidem praesent. dedimus nostri sigilli relare(?) communitam, cuius testes sunt Frater Joannes Presbyter de Strasburg, Fr. Otto Vicecommendator, Fr. Cram, Fr. Bertoldus Magister nemorum, Fr. Gerhardus Dnus Carvanorum, F. Wilhelmus, Fr. Henricus Lniskie ²⁾, Fr. Joannes de Thorn, Fr. Liffardus, Fr. Busso. ³⁾ Datum Schlochau anno Domini 1325 in die Mariae Magdalena.

L. S.

Praemissam hanc copiam cum metrica ordinis Theutonici, quae in Tabulario Secretiori Regni Prussiae asservatur, per omnia concordare apposito Sigillo Archivi ideo requisitus testor.

Regiomonti d. 15 Octobris 1746.

E. D. Klinggreff S. R. Mttis Prussiae
consiliarius et archivarius.

Dla uzupełnienia materiału i na dowód tego, że przytoczony przez p. Plehna przywilej nie do Gorzechówka lecz do Borzyszków należy, powtarzamy go tu wedle: „Geschichte des Kreises Strasburg“ dosłownie:

¹⁾ Odpisy Dregera w Pelplinie mają tu słusznie: Item collationem parochiae debet habere (Rocznik IX, 69, nota 2). — Widać ztąd, że tekst ks. Borka nie pochodzi z dokładnej kopii.

²⁾ może Herman de Lnisk. ³⁾ może Bruno.

1354. October 22.

Nos frater Winricus (Henricus) de Kniprode magister ordinis fratrum hospitalis sanctae Mariae domus Teutonice in Hierusalem cum consilio et consensu con gubernatorum nostrorum damus et concedimus fideli nostro Joanni Chaden et legitimis eius haeredibus et successoribus bona Borskow nuncupata in (cum) suis veris limitibus libere haereditarie et in aevum possidenda. Concedimus insuper stagnum Smolzin nuncupatum; lacum autem Osterwic dictum nobis pro nostro comodo retinemus, nihilominus in eodem lacu parvis retibus piscare pro necessitate dumtaxat mensae suae permittimus. De iisdem bonis debebunt nobis praestare servitia ad omnes expeditiones bellicas, defensiones, ac aedificationem novarum arcium, reparationem antiquarum sive destructionem toties, quoties, quando et quo demandatum illis per nos et fratres nostros fuerit. Et quoniam gleba ibidem est inscriptilis, proinde talem iis contulimus gratiam, quod nobis a quolibet manso annuatim loco siliginis aratralis dare tenebuntur modium avenae pro festo sancti Martini episcopi. Debebunt etiam praestare episcopo, quod eum concernet. Si vero in futurum defectus reperiretur mensurae eorundem bonorum, hunc adimplere nolumus esse obligati. In testimonium horum sigillum nostrum hisce literis appendimus. Datum in Bytow anno 1354 feria quarta post festum sanctae Hedwigis proxima. Testes sunt fratres nostri dominus Henricus de Bovenhyn magnus commendator, dominus Joannes de Langerak thesaurarius, Adalbertus de Leesten commendator Tucholiensis, dominus Wicbold noster capellanus, Wolf de Veldirscheyn noster collega, Ludolfus Hake et alii honesti homines.

W ciągu dalszym pisze ks. Bork:

Wsie, pustkowie¹⁾ i folwarki do tej parafii należące:

Wsi do tego kościoła parafialnego należących jest 14. Pustkowiów liczy się ogółem 21, których spis alfabetyczny z krótkim objaśnieniem podaje się tu a mianowicie:

Borzyszkowy.

Wieś wzwyż wymieniona i pierwsza z wszystkich innych, fundatorka i matka kościoła, liczy ze wszystkim dworów dziesięć, chałup chłopskich ośm, oprócz domku organistowskiego. Wieś ta, jak mówią, posiada włók dwadzieścia siedm. **(Jest to gniazdo licznie rozrodzonych Borzyszkowskich - Szadów, Gabryszów,**

¹⁾ Desertum - pustkowie. Utarte to wyrażenie na Kaszubach, Lindemu nie znane, oznacza przysiołek.

Witków i Wyżków alias Fischków czyli Rybków. Szymon Knyps-Trzebiatowski uzyskał od Joanny Katarzyny z Radziwiłłów Leszczyńskiej starościny człuchowskiej 28 grudnia 1660 r. przywilej na sołectwoborzyszkowskie. Za dawnych już czasów siedzieli w Borzyszkowach Stypowie-Rekowscy, Pupkowie-Zabińscy, Darzynowie-Ciemieńscy, Jantowie Lipińscy, Korzbokowie, Łąccy, Chełmowie-Podlewscy, Kopowie-Ostrowscy. Na ambonie kościoła borzyszkowskiego wymalowanych jest 5 herbów, a mianowicie herb Wnuków-Lipińskich, Aubrachtów-Prądzynskich, Darzynów-Ciemieńskich, Szadów-Borzyszkowskich. Piąty oznaczony jest literami M. K. odnosi się może do Łwów-Kiedrowskich, ale nieodpowiada warunkom heraldycznym. Szósty herb umieszczony jest na bocznym ołtarzu, ma w tarczy krzyż, półksiężyc i dwie gwiazdy. Nazwy miejscowe zachodzą tu: Kamieńczna jezioro (Kamenz-See), Dębowa góra (pole), puścizna pod Mogiłkami).

Białe.

Dom jeden nad jeziorem takż nazwanem, na obszarach brzeźnieńskich, pół mili od Brzeźna położony. Mieszkaniec domu tego oprócz kolędowego nie daje proboszczowi nic. (Jezioro obecnie zowią Białym stawem. Zabudowania zerwano, ale nazwa pustkowie znana jeszcze. Po niemiecku przezwano je „Biallen“.)

Borowymłyn.

Młyn po niemiecku „Hüttmühl“, nazywał się niegdyś Prądzynskim młynem, ponieważ na granicy Prądzony leżał. Roku 1510 uzyskali dwaj bracia rodzeni Maciej i Michał Roggenbuszowie od J. W. Andrzeja Górskiego podkomorzego poznańskiego starosty człuchowskiego i chojnickiego przywilej na łąki nad jeziorem Puch ¹⁾ położone, również wolny połów ryb w Gwiazdem jako też trzy włóki roli. Wystawili oni młyn w borach, który Borowym

¹⁾ łąka Puchownica należy do sąsiedniego Osowa.

młynem się zowie. Do mlewa w tym włynie zobowiązane były następujące wsie: Prądzona, Łąkie, Glisno, Borzyszkowy, Ostrowite, Lipienice, Kiedrowice i Brzeźno, wszystko to na mocy przywileju Górskiego, który król Zygmunt I w Krakowie 1546 r. potwierdził a lustratorowie ziem pruskich, t. j. Alexander Radziszewski kasztelan lwowski i Andrzej z Miroszowic Gąsiorowski skarbnik i pisarz królewski przy lustracji generalnej ziem pruskich podpisali. W następnych czasach wybudowano przy tem młynie wieś. Włók posiada takowa 18, oprócz tego 4 sołtysowskie. (Posesya za starym młynem, obejmująca 10 mórg, nadanych krawcowi Pawłowi Głowińskiemu przez starostę człuchowskiego księcia Radziwiłła, należy teraz do Osowa. 1777 r. tytułowali się Jan Szmytt i Paweł Zmuda-Trzebiatowski sołtysami borowskimi, z czego wnosićby należało, że wieś zwano też Borowem. 1756 r. spotykamy nazwę „Heudemühl“. Od dawna siedzieli tu chłopci z szlachtą zmieszani, tak 1754 r. Kazimierz Wętoch Rekowski, posiadacz lemaństwa, ca 1700 r. Andrzej Stanisławski, 1736 r. Wojciech Stanisławski i żona Katarzyna z Chełmowskich. Około r. 1788 założył tu Piwonka hutę szkła. Potomkowie Piwonki mieszkają w Konarzynach. Nazwy miejscowe spotykamy tu takie: Borowa niwa, pole Chojami nazwane, pola Ostrów, Kaliska, Piecyska (Pieczyska), Dąbrowa, łąka Okop, bagno Żurówka, bagno Rosocha, jeziora: Bable, Taran, Gwiazdno czyli Gwiazde obfite w pstrągi, Wieczywno. Łąka „Okop“ wskazuje na ślady przedhistorycznej kultury.)

Brzeźno.

Dwóch tylko było dziedziców i posiadaczy tej wsi, jak okazuje przywilej krzyżacki, którego wypisu królewskie archiwum udzieliło. Wynryk z Knyprody wielki mistrz krzyżacki r. 1373 nadał bowiem Jakuszowi ¹⁾ sę-

¹⁾ Jacoschowi sędziemu ziemskiemu nadaje 1366 r. w Bytowie Wynryk z Knyprody dobra Jacoschkowitz, które Plehn w swoim dziele łączy z Jaguszewicami w powiecie brodnickim. (str. 349.)

sędziemu ziemskiemu i Jakobowi Rutken przywilej na 84 włók w Brzeźnie z wolną rybitwą w jeziorze, które Małe Gwiazde nazywa się. Z owych włók posiada wieś wspólnie 51, a posiadłość i dziedzictwo pierwotnie dwóch tylko szlachciców rozdrobniono na wiele ucząstków. W rzeczonyj wsi znajduje się kościół pod wezwaniem św. Katarzyny panny i męczenniczki a pod opieką św. Jakóba Mniejszego Apostoła, będąc filią kościoła borzyszkowskiego. Dawniej stanowiło Brzeźno podobno odrębną parafią, czego dowodem rozmaite są dokumenta, tu też znajduje się chrzcielnica etc. Jednakże w przywileju knyprodowskim z r. 1373 nie ma o tem kościele żadnej wzmianki.

Kopia przywileju ¹⁾ wsi Brzeźno z r. 1374.

My bracia Wynrych z Knyprody ochmistrz braci zakonu szpitalu S. Maryi domu niemieckiego w Jeruzalem z rady i woli naszych braci pozwalamy i dajemy naszym wiernym panom Jakusowi Landrichter sędziemu ziemskiemu i Jakobowi Rutkienowi ośmdziesiąt cztery włók na Brzeźnie leżące, które od naszych braci są pokazane i wymierzone a zaczynają się od granicy Łąkiego a idą aż do gdańskiej drogi. Także dajemy wyżej wyrażonym panom Jakusowi i Jakobowi i ich prawnym sukcesorom wolność do budowania; pozwalamy im też mieć jeden młyn koło komturskiego na rzece Brdzie. Do tego mieć mają wszystkie te łąki, które są wyczyszczone i te które jeszcze są do wyczyszczenia, nad rzeką Brdą, wiecznemi czasy wolne, tak przecie, żeby dawali komturowi z Człuchowa, kiedy tam na polowanie przyjedzie, dla koni tyle siana, ile będzie potrzeba. Także dajemy wzywyż pomienionym panom Jakusowi i Jakobowi i sukcesorom ich z łaski naszej wolną rybitwę według prawa chełmińskiego y zwyczaju tego kraju na jeziorze Gwiazdym do stołu swego. Za to nam mają trzymać husarza y obrachowawszy się, tam go stawić gdzie będzie rozkazany od nas albo naszych braci. Także mają nam dać od

¹⁾ Przywilej ten przytacza ks. Bork już w tłumaczeniu na polskie. Tylko oczywiste błędy pisarskie i gramatyczne usunęliśmy. Zresztą podajemy całą osnowę dosłownie.

każdej włóki obsiadłej (bo rola licha) jeden korzec owsa za pługowe y do uznania państwa ¹⁾ jeden funt wosku y jeden fenig chełmiński albo pruski co rok na dzień św. Marcina biskupa. Na wieczną pamiątkę tych rzeczy naszą pieczęć daliśmy w ten list przyłożyć. Dan w Grebinie roku Pańskiego 1374 w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Świadkowie nasi kochani bracia: brat Wolffram z Byldorschein ²⁾ wielki komtur, brat Swider z Peland ³⁾ tresler, brat Henryk de Grebitz, komtur w Człuchowie, pan Nicolaus nasz kapelan, brat Joannes Schonehals wójt w Grebin, Reinhard anicer y Kuno de Liebenstein nasz kapelan y drudzy poczciwi ludzie.

Extractum hoc ex metricis Schluchoviensibus in Tabulario regni Borussiae exstantibus praevia collatione sub sigillo Regio extradidi. Benjamin Schedt Sae Regiae majestatis in Prussia archivarius mpp.

Jest kontrakt z r. 1659, w którym dziedzice i posesorzy Brzeźna na stary powołując się układ, czynią wzmiankę o domu plebana. Osnowa kontraktu tego jest taka:

Roku Panskiego 1659 dnia 28 Junii.

My niżej podpisani posesorowie wsi Brzeźna zgromadziwszy się wspólnie unaniami voce to jest wolnym głosem, takie między sobą opisujemy postanowienie y porządek czynimi tym kontraktem, na co wszyscy pozwalamy y toż potomkom y następcom dotrzymać obiecujemy, iż ktobykolwiek lub arendnym sposobem lub kupnym chciał trzymac albo wyderkowym, tedy powinien tak się sprawowac, iako tym kontraktem zawieramy y stanowimy między sobą y iako przodkowie nasi między sobą postanowili.

Żeby sobie iedni drugim złego nie robili ani szkody iak to przypasc ⁴⁾ stary lub nowy będzie, tedy nie powinien jeden drugiemu rozwalac ani zabrac na ogień bez pozwolenia. A ieżeliby kto zabrał, tedy sobie

¹⁾ t. j. jako znak uznania zwierzchnictwa.

²⁾ Wolf von Baldersheim.

³⁾ Sweder von Pellant.

⁴⁾ Mowa tu pewnie o stawianiu płotów.

winę naznaczamy grzywien specyfikując to jest summę złotych sto za jeden pał, ktoby ze ziemi wyciągnął. A jeżeliby który Szlachcic albo Possessor albo Wyderkowy miał przy sobie takiego, któryby złe czynił albo kradł albo kontraktowi niebył posłuszny, tedy naznaczamy winę to jest summę złotych sto czerwonych węgierskich odliczyć, na co zgodnie wszyscy pozwalamy. A jeżeliby poddany albo chłop jaki mieszkaniec był pod jakim panem, tedy powinien go przestrzegac, żeby złosci iakiej nie robił tak w drzewie jak i w wielu innych rzeczach, żeby dębów, buków y tam dalej nie rąbił. A jeżeliby dąb kto uciął, tedy winy ma dac sto czerwonych złotych, nie odcho- dząc od sądu, to jest połowę sądowi a połowę stronie. Trzodę tak bydlą iako świnią aby według zwyczaju odpasali.

Dębów ani buków do pożytków swoich tak w Dą- browach jako w Niwach aby i najmniejszego nie rąbili y nie palili, zołędzi nie zbierali ani ogrodnicy, ani chłopci, ani inni ludzie.

A jeżeliby Pan Bóg ogniem nawiedził plagą swoją świętą, tedy każdy powinien na swoim do budynku co do potrzeby rąbić, i żeby sobie żaden bez possessora uciąć nie pozwolił.

A jeżeliby koło drogi cokolwiek się zepsuło, tedy tak ogrodnicy iako y inny chłopci, arendarze, wyderkowie iako też inni ludzie wolni y possessorowie powinni uprawić drogę i dopomodz; kamienie co rok wybierać z drogi a jeżeliby kto nie był posłuszny, tak Antecessor iak Possessor, tak arendarz jako wyderkowy p. p., tedy popada winie złotych sto dobrej monety Pruskiej idącej, każdy złoty rachuiąc po 30 groszy, którą odliczyć powi- nien według starego kontraktu specyfikowaną.

Miedz dawnych aby nie rozrywali, kamieni na cudzą niwę nie zawalali, a ktoby miedze odorał, albo kamienie na brozdę włożył, tedy popada winie, to jest pieniędzy złotych pięćdziesiąt według kontraktu starego specyfi- kowany.

Tandem żeby kto komu węgrodę spalił, to powinien inny płot powstać albo dziedzica ugodzić y ukontentowac, a zapłaciwszy nad to wyliczyć sumę złotych sto.

I iak za naszych przodkow było, tak zeby sobie szkody zadnej nie wyrządzali, nad to dryft ogrodzony y płotem opatrzony był.

Role aby w porządku we wsi zachowane były tak iak przodkowie nasi z dawna mieli tak y my trzymac będziemy.

Naypierw koło kosciola iezeli yakiejkolwiek poprawy potrzeba, żeby tak szlachcic iako arendarz, poddani y komornicy iako insi ludzie tak z bydłem y ręczną robotę robili y przypomagali.

Cmętarz zeby przynaymniey raz w roku kamieniami układali a to w Poniedziałek przed Świątkami, kiedy się ktorego część napsuie przybrawszy loznych ludzi do tych kamieni grodzic rano. W tenże Poniedziałek koscielne rachunki słuchac y oddawac a pieniądze pewnym ludziom na interes obrócić y rozdawać, od ktorey sumy co rok interesy odbierac albo na porządek kościoła obrocic, albo dalej sumnę dac na interes. Dług zaraz na wiosnę zeby kazdy oddał na restauracyę kosciola s. Brzezinskiego.

Potym kazdey części ogrodnicy powinni na Świątki bydz gotowymi koło drzewa, ktore ma bydz pomierzone az do błot od kowadła ku Pietrzykom, a tam przy rozdzieleniu na kazdy dwór y na chłopow, ktorzy swoją rolę mają, a na ogrodnikow, szarwarkowych, ci swoją połowicę według pomiarkowania powinni grodzic, od kowalowego ogrodu aż do samego błota jako jest specyfikowany.

Drogę która idzie ku Łąkiemu, gromadno tak z ludźmi iako z bydłem powinnismy uprawic i co rok tego dojrzec aby szkoda przez to nie była, powinni napominać ci, ktorzy wedle drogi szkodę mają y zagrodzić zeby innym szkoda nie była.

Koło wrot ze wsi idących powinnismy uprawic y zrobic kolejnie według pomiarkowania co rok między sobą.

Kuznię zechcemy postawic i Pasturnią, na co strony sobie obiedwie pozwalają y zapisują się.

A iezeliby Pan Bog dał lepszy czas y pokoy, tedy zechcemy postawic plebanią takze y szkołę poprawic co rok y słonę dawac do przykrycia, glinę do szkoły wozic y komin opatrowac co tydzien dla ognia.

Pasturnią, kowalnią, kuźnią budować, dla czego jako chce lub bydłem lub ręczną robotą dopomagać; kowalowi za robotę płacić wedle zgody.

Także Xiędzu, Szkólnemu, Pasturzowi powinni zapłacić bez wszelkiej szkody i prawa. A jeżeliby który był szlachcic albo dziedzic a niechciał słuchać i trzody sąsiedzkiej albo swej albo bydła paść, a przez to by iaka szkoda się stała, tedyby zapłacić według szacunku powinien, a winę naznaczoną złotych dwadzieścia do tego, a jeżeliby był jaki pobor według uznania Rzeczypospolitej, sejmiku, powinni nie oddalać ale zapłacić tak pogłowne jako kontybutycę żołnierskie bez wszelkiej swarki, zwady i kłótni.

A jeżeliby było potrzeba kogo na sejm, tedy wszyscy spólnie jako my possessorowie tak chłopi insi którzy mają rolę powinni zapłacić i dać na pomoc to jest na strawunek i na konia.

Także jeżeliby trafiło się na jakie prawo, to powinni stanąć i dopomódz antecessorowi, i płacić powinni.

Na co Ich Mcie P. P. Possessorowie i Dziedzicy pozwalają i tym kontraktem specyfikowanym i podpisanym przy bytności Ich Mciow P.P. Świadców, że sobie strona stronie pozwalają i dotrzymają. A któraby strona dała się przypoznać do jakiego kolwiek sądu albo urzędu, nie odchodząc od sądu ani dilacyi ani apelacyi szukając, powinni połowicę sądowi a połowicę stronie zapłacić, co my specyfikujemy według kontraktu podwyższonej sumy pieniędzy złotych dziewięciu set dobrej monety w Prusiech idącej i na to się podpisujemy trzymaniem pióra.
Marcin Kazimierz Grabowski.

Krzysztof Prądziński trzymaniem się pióra podpisuje się.
Balcer Brzeziński, trzymając się pióra.

Maciej Tyborc Brzeziński trzymając się pióra i Imieniem brata mojego.

Krzysztof Brzeziński Bastian trzymając się pióra.

Andrzej Brzeziński Bastian " " "

Marcin Kayca Brzeziński " " "

Krzysztof Starzyński m. ppr.

Jan Rekowski trzymając się pióra.

Stanisław Brzeziński " " "

Piotr Brzeziński trzymając się pióra podpisuje się i Michała brata swego i sukcesorów imieniem.

Grzegorz Myk Brzeziński za trzymaniem się pióra.

Szymon Trzebiatowski " " " "

Grzegorz Brzeziński " " " "

Teraźniejszy kościół wystawiony jest przez budowniczego Michała Streng roku Pańskiego 1716, co wynika z napisu werzniętego „supra foras“ kościoła.

Wieżę wybudował budowniczy Kieller. Ów kontrakt budowlany na wystawienie kościoła brzezińskiego opiewa tak:

My niżej podpisani Possessorowie i Dziedzicy wsi Brzeźna oraz z X. Plebanem naszym przedsięwzięwszy stałym i statecznym umysłem Panu Bogu na cześć i chwałę de nova radice fundować kościół we wsi naszej Brzeźnie, wezwaliśmy sobie zgromadzonych w szkole brzezińskiej dobrze świadomego w sztuce ciesielskiej mistrza uczciwego Pana Michała Strenga, który ponieważ sam się podjął i obligował na pocziwość swoją rzemieślniczą należyty wystawić kościół, zacych (nie sądownie, jednak na jego gołej asekuracyi i słowach) takową mu około budowania struktury dajemy informacją a przytem i realny kontrakt:

Naprzód powinien będzie pomieniony pan cieśla mieć pilną adwertencyą i baczność na to, aby w takiej dobie i owszem na ten istny kształt i tak wyniosły, z tyła i z takowemi oknami, gzemzami, należytościami wybudował kościół, jaki widział i napatrzeć się mógł w Koczali; wyższy jednak być może niżeli przerzeczony koczalski kościół na łokieć jeden albo półtora a zaś krótszy na dwa łokcie. Ganki alias chory nie tylko na tyle ale i po bokach w wielkim chorze do połowicy jak najmierniey ciągnąć się będą. Zakrystya ¹⁾ w małym chorze na lewym boku tak jako w Koczali być ma, kruchtą zaś w wielkim chorze na prawej stronie, itidem na tenże kształt jako w Koczali. Wieżkę dla sygnarka wyprowadzić

¹⁾ Tak też był dał tę zakrystyę i nawet drzwi w tę stronę się otwierały jak w Koczali, nie mając względu na to, że tam większa niż w Brzeźnie zakrystya, dla tego drzwi teraz przeprowadzone do otwierania w inszą stronę. Uwaga ks. Borka.

będzie (powinien) w półkościół alias w tem miejscu, gdzie się chór wielki z małym spajać i tyczyć będzie. Drzewo p. Michał Strenga z swoimi ludźmi o swoim koscie i chlebie na boru będzie obijał, do spuszczenia mu jednak tyle swoich ludzi damy i dać obliguiemy się słowem szlacheckiem, ile mu potrzeba będzie. Drzewo zaś poobijane jako najdyskretniej zwozić ad locum loci submittuemy się i cathogorice deklaruiemy, aby sobie mistrz nie mudził, a zatym na nas nie narzekał. W tym się też poczuwać będzie pan cieśla, aby ściany nie były przejrzałe, skaliste, aby były jak najgładsze i najdychtowniej spajane. Podciąg seu belka ¹⁾ przez poprzek kościoła ciągnąca się i wielki chór zawierająca, aby była jak najmisterniej wykształtowana, uformowana. Ostatni zaś oblig na uczciwego Michała Strengę kładziemy ten, aby i onych wszystkich galanteryi i sztuk ciesielskich sobie dobrze zwyczajnych około kościoła przedsięwziętego nie niechał, nie omieszkął, nie zaniedbał. W czym wszystkim kiedy grzeczność i doskonałość swoją mistrzowską pokaże pan Michał Strenga, postępujemy mu solarium z skrzynki kościelnej złotych dwieście pruskiej monety. My zaś sami jako Collatores et Patroni Ecclesiae na trzeci grosz, albo trzecie sto złotych złożymy się, i one przez ręce I. X. Plebana naszego mistrzowi ugodzonemu oddać gotowiśmy. A by który z nas według pomiarkowania sąsiedzkiego, co na którego przyjdzie, był albo sporny, albo się sporem iścił w obligacyi niniejszej, tedy wszyscy jednostajnie, jako o pewny dług kościołowi brzezińskiemu należący, ad quodvis iudicium czy saeculare czy spirituale pociągać i pożywać z nagrodą wszelkich Ich Mościów furkacyi i kosztów pozwalamy ani sobie za żadne bezprawie poczytamy. Nie razem jednak wyliczyć będziemy powinni pomienioną (sumę) trzech set złotych P. Michałowi Strendze, ale na cztery raty, jedną ratę wprzód nim poczną spuszczać drzewo, drugą ratę kiedy będzie zakładał fundament albo przy cieś, trzecią ratę

¹⁾ Na tę belkę 1765 r. dalem w Chojnicach zrobić figurę Ukrzyżowanego Pana z osobami św. Magdaleny, Najświęt. Matki i św. Jana Ewangelisty, która robota z pomalowaniem kosztowała razem 42 złotych. Przepisek K. Borka.

kiedy wżrąb z kozłami doskonale wystawi, czwartą ratę kiedy kościół z zakrystyą i kruchtą delami seu tarcicami należycie obije. Nad wżwyż specyfikowanych trzech set złotych postępujemy panu Michałowi Strendze dziesięć korcy żyta na chleb, na piwo zaś dziesięć korcy słodzu. Czego wszystkiego że dotrzymać gotowiśmy i realnie dotrzymamy, własnymi rękami podpiśuiemy. Działo się w Brzeźnie dnia 19. kwietnia roku 1716.

X. Wojciech Klekner P. B. i B. m. ppr.

Krysztof Trzebiatowski m. ppr.

Krysztof Brzeziński ręką trzymaną.

Tomasz Brzeziński " "

Paweł Trzebiatowski " "

Zuzanna z Brzezińskich "

Michał Gostomski " "

Stanisław Nieborski m. ppr.

Andrzej Klonczyński m. ppr.

Krysztof Rekowski trzymając się pióra.

Jan Brzeziński " " "

Krysztof Trzebiatowski m. ppr.

Jakób Prądziński trzymając się pióra.

Kościół ten zbudował więc budowniczy Strenga, dach zaś położył szlachcie Krysztofor Trzebiatowski, ale nie trwale, szkudła bowiem, ponieważ były drewnianemi gwoździami poprzybijane, poopadały z dachu tam, gdzie gwoździe pogniły, z której to przyczyny r. 1760 i 1762 cały kościół na nowo pokrył budowniczy Mach Krysztof z Pomeranii i to szkudłami dębowemi, które przytwierdzono gwoździami żelaznemi.

Ołtarze i ambonę razem z całym kościołem pomalował 1759 r. malarz Jan Bliźniarski. Na pomalowanie wielkiego ołtarza i ambony łożył sławetny p. Jan Słomski z Brdy. Za ołtarz N. P. M. zapłacił fundator szl. Andrzej Ostrowski z Ostrewitego, a za kościół zapłacił kościół.

Kiedy ten kościół 1760 r. nowym dachem pokrywano, kazałem wieżę zrzucić, dla tego iż jak grzyb jaki wyrosły stała na kościele i przez nią deszcz zalewał kościół. Sygnarek zaś kazałem przeprowadzić w szczyt większego choru, jak jest w Borzyszkowach.

Dach kosztował razem z budowniczym, gwoździami

i kupionem drzewem dębowem razem złotych 274. Drągi, któremi 1761 r. cały kościół do koła ogrodzono, rznąć kazał bezpłatnie dla Boga sławetny p. Adam Słomski z Pily, naśladowując brata swego Jana pietyzm dla kościoła. Cieśli i za gwoździe żelazne zapłaciłem złotych 26.

Ów kościół, skoro go 1716 r. wybudowano, poświęcił poprzednik mój, Wielebny ks. Wojciech Klekner, za konsensem czcigodnego oficyała kamieńskiego.

(Następnie przytacza ks. Bork kontrakt z r. 1752, jaki dziedzice i posesorzy wsi Brzeźna względem organisty zawarli. Ponieważ kontrakt ten mniej jest ważny, niepodajemy go tu dosłownie. Okazuje się z niego, iż od stu lat i więcej przy kościele brzeźnieńskim był tylko „szkólny“, który podczas nabożeństwa w kościele śpiewał. Lecz r. 1752 za konsensem X. Józefa Chylińskiego kanonika gnieźnieńskiego, archidiakona i oficyała kamieńskiego, kanclerza kruszwickiego a proboszcza gniewskiego kupili brzeźniacy od kościoła borzyszkowskiego pozytew, a kazawszy ją wyreparować, sprowadzili do niej uczciwego Stanisława Ciszynskiego, niegdyś organistę borzyszkowskiego. Kontrakt podpisali:

Maciej Prączyński.

Loryc czyli Wawrzyniec Brzeziński z Bastyanowskiej i Świętkowskiej części.

Józef Bastian Brzeziński.

Franciszek Jutrzenka-Trzebiatowski.

Mądry-Trzebiatowski.

Szymon Smuda-Trzebiatowski.

Jan Wnuk-Lipiński.

Mikołaj Łącki.

Antoni Łącki.

Marcin Brzeziński.

Grzegorz Kłonczyński.

Maciej i Ludwik Rekowscy.

Jeszkowski.

Michał Wnuk-Lipiński.

Ignacy Ciszewski.

Mykowski.

Wieś tę zwią Brzeźnem szlacheckiem lub polskiem. Na pieczęci stanu cywilnego z r. 1901 stoi: K. Preus. Standesamt Pol. Briesen Kr. Schlochau. Brzeźno jest gniazdem rodzin: Błastianów-Brzezińskich, Świątków-Brzezińskich, Śpiczaków-Brzezińskich, Myków-Brzezińskich, Kajców-Brzezińskich, Tyborców-Brzezińskich. Nazwy miejscowe zachodzą: Włoka Jadamowska, włoka Pioszewska, włoka Tyborczewska (Tyborowska), włoka Michałowska, włoka Gorgoszewska. Jeziora: Brzezinek mały, Brzezinek duży, Biały staw, Wilczewko. Nazwy niemieckie Biallen und Briesenthal są nowszej kreacji. Przywilej z r. 1553, dla Brzeźna także służący, podajemy na str. 409.)

Cyra.

Pustkowie to wzięło nazwę od swego założyciela. Wybudował je krótko po roku 1690 uczciwy Maciej Cyra na gruntach starostwa tucholskiego nad jeziorem Kielsk, z kąd też w starych fragmenciech metryki zwano je „Pustkowem od Kielskiego“. Obecnie nazywa się Modrzewskim od terażniejszego posiadacza, którego poprzednik Krysztofor Modrzewski 1726 r. uzyskał był nowy przywilej na tę posiadłość od Jaśnie Wielmożnego Grzegorza Wojciecha Jackowskiego podkomorzego pomorskiego, starosty tucholskiego. Wtedy ustąpiła stara nazwa Cyra przed nową od Modrzewskich wziętą. (Cyra, jako nazwa miejscowa, jest teraz zupełnie nie znaną. Osadę tę zowią dziś pospolicie pustkowiec Modrzejewskim. Rodzina Cyrów mieszkała w 19. stoleciu w sąsiedniej parafii konarzyńskiej. Modrzejewscy vel Modrzejewscy dawniej podobno zwali się Miłkowskimi).

Glisno.

Glisno wywodzi nazwę swoją od gliniastej, szlamowatej gleby, jest wsią szlachecką, przytyka do granic „Pomeranii“ i jest pół mili od Borzyszków oddalone. Włók bezspornych należy do niej trzydzieści. (Glisno jest gniazdem Gliszczyńskich, między którymi odróżnia

się Chamierów, Dunajców, Janiczów, Laników, Jutrzenków (alias Morgensternów) Mrozków, Szpotów, Dejaniczów, i Jastrzębieńców, Buchonów, Zamków-Gliszczyńskich. W dokumencie w zamku Tuchomskim w maju 1345 r. wydanym, w którym rycerz z Tuchomia Kazimierz słudze swemu wiernemu Wiśławowi 44 włók (Ciemno-Zemmen) nadaje, oznaczone są granice tak: Od jeziora aż do grobu, który powszechnie Mogiłkami nazywają a leży w środku krzyżujących się dróg, których jedna prowadzi z Tuchomia do Trzebiatków, a druga od grobu wprost do Glisna (a Gesero ad sepulcrum, quod vulgariter dicuntur Mogilky, quod est in medio viarum, quae dividuntur eundo de Tuchom in Tresebetków et in Glisno de sepulchro directe eundo¹). Są to oczywiście mogiły z czasów pogańskich, o których pod Borzyszkowami str. 390 się wspomniało, a które może być i w Modzeli (Mogieli) — str. 413 — i w Borowym młynie — str. 391 — istniały. Z powodu sąsiedztwa wsi Ciemna i Trzebiatków rodziny tamtejsze Ciemieńskich i Trzebiatowskich łączyły się często z szlachtą tutejszą. Ciemieńscy występują jako Chamierowie-Ciemieńscy, Bulowie-Ciemieńscy, Darzynowie-Ciemieńscy, Trzebiatowscy jako Malotkowie-Trzebiatowscy, Zmudowie-Trzebiatowscy, Jutrzenkowie-Trzebiatowscy, Mądry-Trzebiatowscy. Nazwy miejscowe są tu jeszcze następujące: Jezioro Gliszczonek, jezioro Kamieńczno — Kamenz-See —, obfitujące taksamo jak Gwiazde w Borowym młynie w pstrągi; bagna: Strzyże błoto, Sarnie bagno, Wolcze bagno, Bagienco, Koszewo: pola: Leśne, Włoczna niwa, Dąbrówka, Kępka, Zimny dół, Nowiny, Jonki, Gliny, Udrzona, Klunkowe, Borki, Kawły, Chmielnik, Zadąbrowa, Morgi, Słonecznik.

Hamer.

Stare to pustkowie na obszarach do zamku tuchol-

¹ Mogeliken, Treichel str. 85 zeszyt 24 Zeitschrift der hist. Vereins Marienwerder.

skiego należących wybudowane, już w wizytacyi Trebnica z r. 1653 ¹⁾ przytoczone, wzięło nazwę od hamerni (kuźnicy), która niegdyś tu istniała. Teraz jest tu wyborny młyn do zboża, należący się panu Grzegorzowi Plutowskiemu. (Teraźniejsza nazwa urzędowa jest Hammermühle. Ludność tutejsza nazywa miejscowość tę jak dawniej Hamrem. Jest tu też ogród Chmielnik i ogród Ostrówek pod Prądzonką, pole Szalak, bagno Wronia woda, rzeczka Klonecznica. Rodzina Plutów alias Plutowskich rozgałęziła się w tej okolicy bardzo. Nabywszy posiadłość w Prądzonce 1724 r., przyjęła nazwę Prądzynskich, nie zaniechawszy przy tem starej nazwy Plutów. Ztąd poszło nazwisko podwójne Pluta-Prądzynski. Z Pluty wytworzył się Pluto. Obecnie prawie wszyscy z tego gniazda Prądzynscy piszą się Plutonami-Prądzynskimi, von Pluto-Prądzynski).

Karpno.

Pustkowie na gruntach starostwa tucholskiego bardzo stare, już w wizytacyi Trebnica z r. 1653 wymienione, być może że wzięło nazwę od stawu, w którym się karpie hodowały. Mieszkają tu cztery rodziny. (Obecnie zachodzą tu nazwy: Pankówko jezioro, Szoltki bagno, Ostrówk łąka i Baryń rzeczka. W końcu 18-go i początku 19-go wieku mieszkała w Karpnie rodzina szlachecka Karpińskich).

Kaźmierz.

Nazwa pustkowiecia tego pochodzi od obecnego posiadacza Kaźmierza Dorawy, który w tych czasach je przechrzcił. Niegdyś nazywało się Rudnikiem od Stanisława Rudnika, który je w r. 1696 wybudował. W starej księdze metrycznej zwie się „Pustkowem nowem podle Cyry“, ponieważ leży w sąsiedztwie i pobliżu pustkowiecia Modrzewskiego (wtedy Cyryą zwanego. Nazwa Kaź-

¹⁾ Visitatio Archidiaconatus Camenensis per Stanislaum Trebnic anno 1653 peracta.

mierz nie utrzymała się długo. Wkrótce wyłoniła się obok starej nazwy Rudnik, nowa zupełnie, trzecia, t. j. Dorawo, od nazwiska Kaźmierza Dorawy wzięta. Dwie te nazwy ostatnie, Rudnik i Dorawo były jeszcze 1850 r. w użyciu. Później przywrócono pierwotną nazwę Rudnik).

Kiedrowice.

Wieś szlachecka, bardzo stara, wiodąca od wielu lat spory graniczne z zamkiem człuchowskim. Obwód gruntów tej wsi jest przeto niepewny. Całkiem obejmuje 366 (?) włók, ale włók uprawianych, z których meszne dają, liczy się tylko 18. (Przywilej na wieś Kiedrowice pochodzi z r. 1552. Jest to gniazdo rodziny Kiedrowskich, z których niektórzy używają przydomku Loewe vel Lew. Z biegiem czasu rozpadła się wieś na mniejsze ucząstki, które ponabywała drobna szlachta. Osiadł się tu Pluta-Prączyński, Depka-Prączyński, Babka-Gostomski, Pażątka-Lipiński, Suchy-Lipiński, Wnuk-Lipiński, Pruski, Borzyszkowski, Gogoliński. Spory graniczne już powyżej wspomniane tyczyły się głównie teraźniejszej wsi Zapcenia (Sobczyn). Nawzę niemiecką wsi Kedrau (Kiedrau) spotyka się już r. 1802. Inne nazwy na obszarach kiedrowickich i w sąsiedztwie zachodzą takie: Jeziora: Zelgoszcz, Pćenie, Księża woda, Szerzewka, Czarne. Łąki, bapna, pola: Dębowy smok, Strużka, Kurzeciała, Jamielnik, Białebłoto, Czwartnik).

Kobylegóry.

Pustkowie to bardzo (bo przeszło 2½ mili) od Borzyszków oddalone, położone jest naprzeciw Przechlewa, a miało podług lokacyjnego przywileja się zwać „Zieloną Dąbrówką“. Rozpoczął je urządzać Józef Bieńczyk, który na zasadzie dokumentu z dnia 30 lipca przez Jaśnie Oświeconą Annę Radziwiłłową wystawionego z 50 mórg wnosić był zobowiązany do zamku człuchowskiego pół ósma grosza rok rocznie od morgi. Następnie dwóch

innych a mianowicie p. Jakob Wentoch-Rekowski i Paweł Gostomczyk uzyskało zezwolenie na osadę. Wszystkim trzem nadała księżna Anna wspólny przywilej nowy 1742 r. d. 19 lipca. (Nazwę „Zielona Dąbrówka“ zaniechano. Niemiecka nazwa Kobbelberg zachodzi już 1788 r. Jest tam łąka „Zdrojem“ zwana).

Lipienice.

Lipienice wieś szlachecka niegdyś razem z Ostrowitem posiadłość dwóch tylko braci, obecnie więcej ma dziedziców. Włók mają Lipienice trzydzieści. Przywilej na wieś tę udzielił 1366 r. wielki mistrz krzyżacki Wynryk Knippenrode pierwotnemu dziedzicowi Henrykowi a Tabach, zwierzchnikowi czyli staroście człuchowskiemu, a król Zygmunt I. roku 1526 potwierdził ten przywilej. W tym roku byli w Lipienicach następujący posiadziciele: Wawrzyniec i Stefan Wnuk, Jakob Krzymik czyli Pupka, Jan Kraik, Piotr i Jakob Ottha, Jerzy i Mikołaj Pych, Mikołaj Pażonka, Marcin Żak, Marcin Suchy, Michał i Jakób Jant. Dla uzupełnienia materiału podajemy przywilej z r. 1526 podług kopii wierzytelnej, jaka się z końca 17 stulecia zachowała:

In Nomine Domini. Amen. Ad perpetuam rei memoriam. Nos Sigismundus Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litvaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Russiae ac omnium terrarum Prussiae, Pomeraniaeque etc. Dominus et haeres, significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis et singulis, harum notitiam habituris. Quia constitutus coram Nobis Magnus Georgius de Conopath, Palatinus Pomeraniae et Capitaneus Svecensis sincere Nobis dilectus, una cum Petro Jacobo Ottha, Jacobo Krzymik alias Pupka, Laurentio Wnuk, Joanne filio Georgii Krayk, Georgio, Nicolao Pich, Nicolao Pazonka, ¹⁾ Martino Zak, Jacobo Zuchi, ²⁾ Michaele, Jacobo Janth et Stephano Wnuk, terrigenis Nostris de Districtu Człuchoviensi recognovit

¹⁾ Pisownia tej rodziny obecna: Pażątka.

²⁾ ma być pewnie Suchy; jest bowiem jeszcze teraz rodzina Suchych-Lipińskich.

et testificatus est, villam integram Lipienicze in Terra Pomeraniae et Districtu Schlochoviensi sitam esse haereditariam praefatorum Nobilium, ipsosque et majores seu praedecessores eorum fuisse hactenus in continua, quieta et pacifica possessione ac usu ejusdem villae suprascriptae, supplicans Nobis pro eisdem Nobilibus ut illis loco munimentorum ejus praedecessoribus per Nostros Praedecessores ad dictam villam concessorum et tempore bellorum in his terris Nostris Prussiae gestorum casu fortuito amissorum, novum privilegium super eandem villam dare et concedere dignaremur, Nos hujusmodi supplicatione ac attestatione seu recognitione memorati magnifici Georgii de Conopath Palatini Pomeraniae permoti, de certa scientia, consilioque et consensu consiliariorum Nostrorum, Nobiscum ad praesens existentium, praefatis Nobilibus et ipsorum veris ac legitimis Successoribus, praesentes litteras seu privilegium, super praenominatam villam integram Lipienicze dandum et concedendum duximus, damusque et concedimus harum serie litterarum per ipsos Nobiles Petrum, Jacobum Ottham, Jacobum Krzymik alias Pupka, Laurentium Wnuk, Joannem filium Georgii Krayk, Gregorium Nicolaum Pich, Nicolaum Pasonka, Martinum Zak, Jacobum Zuchi, Michaellem, Jacobum Janth et Stephanum Wnuk eorumque legitimos successores jure haereditario et perpetuo secundum consuetudinem terrarum Nostrarum Prussiae et prout eandem villam ipsi Nobiles praefati hactenus, praedecessoresque eorum pacifice et quiete possederunt, ac ita late, longe et circumferentialiter prout eadem villa in suis limitibus et terminis antiquitus consistit, cum ejusdem villae censibus, fructibus, redditibus, agris cultis et colendis, extirpatis et extirpandis, locatis et locandis kmethonibus, hortulanis, campis, pratis, pascuis, praediis, areis, hortis, sylvis, nemoribus, mericis, indaginibus, venationibus, aucupationibus, mellificiis, piscinis piscaturis, lacubus, stagnis, fluviis, molendinis et eorum emolumentis et aliis quibusvis pertinentiis et utilitatibus universis ad praedictam villam quomodolibet ab antiquo pertinentibus quomodocunque nuncupatis, in quorum usu et possessione praedicti Nobiles, eorumque praedecessores

fuerunt, atque nunc sunt et in posterum fieri possunt, ita ut generalitas specialitati et specialitas generalitati non derogat, juribus tamen superioritatis Nostrae Regiae et judiciis stratarum publicarum Nobis reservamus, salvis semper in dictis bonis remanentibus, tenendum, habendum, utifruendum, pacifice et quiete possidendum ac dandum, donandum, vendendum, commutandum, obligandum, alienandum ac in suos suorumque successorum beneplacitos usus convertendum, prout ipsis eorumque successoribus melius videbitur expedire perpetuo ac in aevum. Qui quidem Nobiles praefati bellicam expeditionem ac alia onera Reipublicae ex eadem villa praedicta, quotiescunque necessaria fuerit et successores eorum facere tenebuntur, more aliorum bona haereditaria terrestria in ipsis terris Nostris Prussiae possidentium. In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium sigillum Nostrum appensum. Datum in civitate Nostra Gedanensi feria quinta proxima ante festum Nativitatis Sancti Joannis Baptistae Anno Domini Millesimo quingentesimo vigesimo sexto, Regni Nostri vigesimo, praesentibus Reverendis in Christo Patribus Domino Petro de Thomicze Cracoviensi et Regni Nostri Vicecancellario, Mathia de Drzewicza Vladislaviensi, Joanne Conopaczki Culmensi Episcopis, nec non Magnificis generosis et venerabilibus Stanislae de Coszelec Calisiensi et Capitaneo Brzescensi, Joanne de Lusianis Culmensi, Georgio de Baisen Mariaeburgensi Palatinis; Luca de Gorka Posnaniensi et Capitaneo Majoris Poloniae Generali, Nicolao de Schidlowiecz Sandomiriensi et Regni Nostri Thesaurario, Joanne Comite de Tharnow Voyniciensi et Capitaneo Sandomiriensi, Stanislae de Sprowa Biecensi et Capitaneo Opoczniensi, Castellanis; Petro Kmitha de Wysznicze Marschalco Curiae Nostrae ac Scepusiensi, Przemisliensi et Colnensi Capitaneo, Joanne Czarnkowski Cracoviensi et Scarbimiriensi, Joanne Choyenski Posnaniensi et Archidiacono Cracoviensi, Praepositis et Secretariis Nostris; Sylvestro Osurowski Succamerario Nostro et Savichostensi Capitaneo; Nicolao de Thomicze Tribuno Lanciciensi Praefecto stabuli Nostri ac Costensi, Pisdrensi et Coninensi Capitaneo, Joanne Tharło de Szczekarzowicze, incisore Regni Nostri; Simone

Chlowiczki Magistro Coquinae Nostrae, ac aliis quam plurimis testibus ad praemissa fide dignis. Datum per manus Reverendi in Christo Patris Domini Petri Episcopi Cracoviensis et Regni Nostri Vicecancellarii, sincere Nobis dilecti.

Petrus Episcopus et Vice-cancellarius m. pp. Recepto ejusdem Reverendi in Christo Patris Domini Petri Thomiczki Episcopi Cracoviensis et Regni Poloniae Vicecancellarii.

(Wieś Lipienice jest gniazdem tych rodzin, które z powyższego przywileju wynikają, a więc Otthów, Krzymików czyli Pupków, Wnuków, Krayków, Pychów, Pażatków, Żaków, Suchych, Jantów-Lipińskich, a nadto Rymonów-Lipińskich, którzy tu dopiero po r. 1526 się osiedlili. Są też jeszcze Zdunowie i inni Lipińscy, ale nie mogliśmy stwierdzić, czy z tych właśnie Lipienic wyszli. W roku 1776 dziedzicami Lipienic byli Stanisław Pażątka-Lipiński, protoplasta Teofila obecnie jeszcze na dawnym dziedzictwie pozostającego, dalej; drugi Stanisław Lipiński, Wawrzyniec Wysocki, Kazmierz Borzyszkowski, Maciej Sikorski, Adam Lipiński, Jakób Kiedrowski, Barbara Lipińska, Piotr Lipiński, Maciej Lipiński. Na gruntach lipienickich spotykają się popielnice, tak n. p. na posiadłości Teofila Pażątki-Lipińskiego jako też Fryderyka Wirkusa. Na „Ostrowie“ czyli wysepce otoczonej jeziorem Trzebielskiem są ślady (przedhistorycznych pewnie) okopów. Drugi ostrówek w tymże jeziorze nazywają Włocznem. Oprócz Trzebielska, w którym są widoczne powbijane słupy, leżą w granicach lipienickich jeziora: Lipionk, Głęboczk i Osówk. Nazwy pól znane są tu następujące: Leszczyna, Kapa, Wołkost, Puścizna, Piwińczyna, Dęby. Posiadłość Teofila Pażątki-Lipińskiego, najznacniejszą we wsi, zwano sądowizną, ponieważ dawniejsi jej dziedzice brali udział w sądach ziemskich człuchowskich jako sądowi czyli asesorowie.)

Lubonia.

Pustkowie to w pobliżu i sąsiedztwie Hamru, do starostwa człuchowskiego należące, jest jedno z starszych, bo już w wizytacyi Trebnica z r. 1653 umieszczone. Są tu cztery rodziny. (Lubonia, po niemiecku Lubon, erygowana jest za przywilejem wojewody Melchiora Weyhera starosty człuchowskiego d. 8 września 1636 r., Krasce i Kielbasom nadanego.)

Łąkie.

Wieś Łąkie od obfitych łąk i pastwisk tak nazwana, mieć ma podobno włók 60, z których 30 nazywają się Żurowskimi, a drugie 30 Wrynclowskiemi. Niegdyś wieś ta stanowiła posiadłość dwóch tylko szlachciców, teraz jednakże jest tam kilka dworów.

Kopia przywileju wsi Łąkiego, Prądzony, Brzeźna i Ostrowitego.

In Nomine Domini Amen.

Ad perpetuam rei memoriam. Nos Sigismundus Augustus Dei Gratia Rex Poloniae, M. D. L., nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Russiae, totius Prussiae, Masoviae, Samogitiae, C Pomeraniaeque etc. Dominus et Haeres. Significamus praesentibus litteris nostris tam his, qui nunc sunt, quam qui postea futuri sunt, quia venientes Nobiles Andreas, Laurentius, Mathias, Paulus, Albertus et Bartholomaeus Prądzinscenses et Joannes Passentka, Pask ac Swientek, Łankenses, haeredes in Prądzona, Brzezno, Łąkie et Ostrowithe de terris Prussiae et districtu Sluchowiensi exposuerunt Nobis non sine omni dolore litteras et privilegia eorum tempore bellorum, quae in his terris Nostris agitabantur, casu periisse, quemadmodum id quoque certi consilarii Nostri Terrarum Nostrarum Prussiae testificati sunt, supplicaruntque Nobis iidem consilarii Nostri nomine ipsorum, quo illis novas literas seu privilegium super eadem bona villas videlicet Prądzona, Brzezno, Łąkie et Ostrowite dare et concedere dignare-

mur. Quorum supplicationibus uti justis benigne annuentes ac ex attestatione eorundem certo edocti praefatorum Nobilium Antecessores in pacifico usu et possessione villarum praedictarum semper fuisse et illos quoque ad eam usque diem extitisse. Iphis Nobilibus litteras novas seu privilegium in vim amissorum super easdem villas Pradzona, Brzezno, Łąkie et Ostrowithe dandum et concedendum duximus, damus et concedimus harum serie litterarum per ipsos Nobiles eorumque successores et haeredes legitimos easdem villas cum omni jure, dominio et proprietate ita late, longe et circumferencialiter, prout in suis metis et finibus ab antiquo consistunt et ab aliis vicinorum bonis sunt distincta, cum omnibus et singulis eorundem bonorum utilitatibus, censibus, fructibus, redditibus, proventibus, agris cultis et colendis, colonis, hortulanis locatis et locandis, campis, pratis, pascuis, curiis, praediis, areis, hortis, sylvis, nemoribus, mericis junctis, rubetis, mellificiis, et melle ex eis proveniente; aquis, rivis, paludibus, fluviis, piscinis piscaturis, stagnis, lacubus, molendinis constructis et construendis, ac eorum emolumentis aliisque pertinentiis et utilitatibus ad praedicta bona ex antiquo pertinentibus, quae nunc sunt et in posterum humana industria excogitari possint et generaliter universis, ita quod generalitas specialitati et e converso specialitas generalitati in nullo deroget iure haereditario tenenda, habenda, utifruenda, quieteque et pacifice possidenda nec non danda, venenda, commutanda, alienanda, obliganda et in suos successorumque suorum usus beneplacitos convertenda, prout ipsis Nobilibus et eorum successoribus legitimis melius et utilius videbitur expedire perpetuo et in aevum. Si et in quantum eadem bona per eos jure haereditario possidentur, qui quidem Nobiles et eorum successores in bona praefata, quoties necessarium fuerit, bellicam expeditionem et alia onera rei publicae more aliorum Nobilium bona haereditaria terrestria in ipsis terris nostris Prussiae possidentium ferre et obire tenebuntur. In omnis rei fidem ac maius et evidentius testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum in civitate Nostra Gedanensi, feria quinta post festum Assumptionis Gloriosissimae Virginis

Mariae proxima anno Domini Millesimo Quingentesimo Quinquagesimo Tertio. Praesentibus Reverendis in Christo Patribus et Dominis Andrea Zebrzydowski Cracoviensi, Joanne Droiewski Cuiaviensi, Andrea Noskowski Plocensi, Stanilao Hosio Varmiensi, Joanne Lubodzieyski Culmensi, Episcopis. Nec non Magnificis, Venerabilibus et Generosis Joanne Comite a Tharnov Castellano Cracoviensi Exercituum Regni Nostri Supremo ac Striensi Lubaczoviensique Capitaneo, Petro Kmita Comite Palatino Cracoviensi, Regni Nostri Supremo Mareschalco, et Cracoviensi, Premisliensi, Siepusiensi, Colensi Capitaneo, Janussio Latalski Palatino Posnaniensi et Junivladislaviensi, Sluchoviensi Capitaneo, Janussio de eadem Koscielec Brescensi, Maioris Poloniae Capitaneo Generali, Petro de Danilowicza Russiae et Radomiensi Capitaneo, Felice de Szrensko Plocensi et Mariaeburgensi, Łomżensi Capitaneo, Achatio Cema Mariaeburgensi et Capitaneo Stumensi, Palatinis; Petro de Czarnkow Posnaniensi, Stanislao Macieiewski Vinicensi Curiae Nostrae Marschalco et Lubomliensi Zavichostensique Capitaneo, Bartholomaeo Zebrzydowski Brestensi et Capitaneo Diboviensi, Andrea de Koscielec Junivladislaviensi et Naclensi, Bidgostiensi Capitaneo, Fabiano Cema Gedanensi, Starogardiensi, Tucholiensique Capitaneo, Stanislao Comite in Tenczyn Leopoliensi, Lubiensi, Belsensi Capitaneo, Spitcone Jordan de Zakliczyn Regni Nostri Thesaurario, Sandecensi, Joanne Krotoski Rogoznensi, Venceslao Zaremba Naclensi, Floriano Zebrzydowski Oswiecimensi et Cracoviensi Burgrabio, Joanne Lubomirski Brzeznicensi Burgrabio, Cracoviensi Curiae Nostrae Thesaurario et Capitaneo Lanciensi, Castellanis; Joanne de Ocieski Regni Nostri Pro-cancellario, Succamerario et Burgrabio Cracoviensi ac Sandecensi Olstiniensique Capitaneo, Joanne Przerembski Vicecancellario et Cracoviensi Praeposito, Georgio Podlewski Praeposito Sandomiriensi et Canonico Cracoviensi, Joanne Sierakowski Tribuni Junivladiviensi, Curiae Nostrae Referendario, Martino Cromero J. U. D. Cracoviensi, Petro Strzeznichowski Varsaviensi, Canonicis; Nicolao Mnischech de Magna Konczyce Cubiculi Nostri Praefecto et Lukoviensi Sokaliensique Capitaneo, Sigismundo Ligęza

Regni Nostri Pocillatori et Capitaneo Tissoviensi, Gabriele Tharło Structore mensae Nostrae et Capitaneo Culmensi, Nicolao Trzebuchowski Burgrabio Cracoviensi et Capitaneo Colomensi, Joanne Krystoporski, Secretariis Nostris et aliis quam plurimis Dignitariis, Officialibus et Aulicis Nostris, testibus fide dignis circa praemissa existentibus. Datum per manus Venerabilis Joannis Przerembski Regni Poloniae Vicecancellarii et Cracoviensis Praepositi Devoti Nobis dilecti.

Joannes Przerembski R. P. Vicecancellarius.

(Ks. Bork zakonotował, iż powyższy przywilej przedłożył mu urodzony Jakob Smuda-Trzebiatowski, dziedzic w Łąkiem, w pierwszych dniach 1765 r. Łąkie jest gniazdem Korzboków, Kospotów, Smółków i Herodów Łąckich. Włokę jedną nazywano Kryspinowską.)

Łącki młyn.

Młyn ten niedaleko wsi Łąkie, przez wszystkich tejże wsi posiadaczów wspólnie wystawiony, niedaje proboszczowi nic oprócz kolendy.

Mielno.

Pustkowie naprzeciw Parszczenicy na wzgórzu wybudowane, zajęte jest przez cztery rodziny. Mówią że należy do najstarszych, mniemam wszelako, że stu lat nie przechodzi. (Za przywilejem r. 1645 Filipowi Hassemu Felixowi Kussowi? i Jakobowi Sułtkowi (Szultowi) danym a przez króla Władysława IV. r. 1646 aprobowanym powstała tu, ile wiemy, pierwsza osada. Nazwa niemiecka: Gross-Mellno. Roku 1850 zwano przysiołek do Mielna należący: Mielnińskimi budami, Gr. Mellno-Buden, vel Gr. Mellno-Abbau. Inne nazwy miejscowe są: pole Kozimost, staw Księża woda, jezioro Szluza, jezioro Mielno.)

Mielonko.

Pustkowie Mielonko pod Mielnem w dolinie położone,

wzięło swoją zdrobniąłą nazwę od Mielna, które jest starsze od niego. Mieszka tu trzech ojców rodzin. Osadę jednego z nich, sławetnego Michała Rudnika, zowią niektórzy Oborkami. W rzeczywistości nazwa ta ostatnia nie oznacza pustkowie. (Z Mielonka, po niemiecku Klein Mellno, pochodził Józef Aloizy Mielński alias Bednarczyk, magister scholae principis Regni Almae Universitatis Cracoviensis emeritus, żyjący 1791 r. w Krakowie.)

Modrzejewskie.

Patrz powyżej pod nazwą Cyra.

Modzel.

Pustkowie to niegdyś także Kozim mostem zwane, jest bardzo oddalone. Leży naprzeciw Parszczenicy, nad jeziorem, które zowią Księżą wodą. Wybudowano je krótko przed rokiem 1699 a nazwę zawdzięcza sąsiedniemu bagnu. (Dzisiejsza topografija wskazuje tu dwie miejscowości: Modzel i Mogiel. Było to pierwotnie jedno tylko pustkowie t. j. Mogiel, z zmiękczeniem g Modziel, a z kaszubska Modzel zwane, na które Błażej Karpiński 21 stycznia 1700 r. od księcia Stanisława Radziwiłła uzyskał przywilej. Dopiero po rozpadnięciu się na dwie połowy, z których każda stanowić poczęła odrębną siedzibę, wyłoniły się dwie powyższe nazwy. Inne nazwy zachodzą tu takie: łąka na Paszkowskim, łąka na Ostrówku, u Jazu, Ździejowa niwa, pole Kaliska, włóka Kurzagóra, włóka Wysokagóra, łąka Końskiebloto, jeziora i stawy: Szlitoch, Długistaw, Głuchystaw, Smarle, Nowianek, rzeczka Mielnica. Zdaje się, iż Mogiel czyli Modzel nie pochodzi od moczydła, lecz od mogiły, zwłaszcza że w przywileju nadany kawał roli jest Modzylą nazwany; patrz Mogliken str. 85 f. f. zeszyt 24 Zeitschr. des hist. Vereins des Reg. Bez. Mrwdr. i „Mogiłki“ w uwagach przy Borzyszkowach i Glisnie).

Oborki.

Patrz Mielonko.

Osowo.

Pustkowie Osowo, od rzeczki tu przechodzącej swoją nazwę mające, wybudowane jest przez uczciwego Sztolpmana około r. 1738 na zasadzie przywileju księżny Anny Radziwiłłowej z dnia 28 października. (Obecnie mamy Osowo i Osówko — Gross- und Klein-Osowo. — Osowo jest gniazdem Sztolpmanów, Osówko gniazdem Głowińskich vel Gowińskich, powstałe wskutek przywileju starosty człuchowskiego księcia Michała Kaźmierza Radziwiłła z d. 26 października 1746 r. Do Osowa należy łąka Puchownica.)

Ostrowite.

Wieś ta wzięła swoją nazwę od jeziora Osterwitz ¹⁾, a miała dawniej jednego tylko dziedzica. Obecnie jest ich więcej.

Przywilej na wieś tę króla Zygmunta Augusta z r. 1553 podał się przy wsi Łąkie (str. 409). Książ Bork przytacza jeszcze dokument z r. 1366, który proboszcz borzyszkowski, Sebastyan z Znina roku 1632 miał w ręku i z niego odpis sporządził. Na ówczas oryginał podług wzmianki ks. Borka liczył już 266 lat i nie we wszystkich punktach był czytelnym. Dokument ten miał osnowę następującą:

In Nomine Domini. Amen.

Ne acta hominum, quae in perpetuum durare debent, cum sonitu hominum pereant et obliviscantur, necesse est ut testibus et scripturis roborando insculpantur. Hinc est quod Nos Choczinus de Żychce de bona voluntate et consilio prae habito amicorum meorum, probis et honestis viris Jacobo et Laurentio scultetiam cum sex mansis liberis in nostra villa Ostrowite ratione locationis

¹⁾ Nasze wytłomaczenie nazwy przytaczamy poniżej.

contulimus et donamus perpetuis temporibus possidendos. Ita tamen, quod Jacobus quatuor mansos cum suis legitimis successoribus possidere debeat, Laurentius autem duobus mansis debet donari. Locabunt igitur nostri sculteti Jacobus et Laurentius praedictam villam Ostrowite intra spatium duodecim annorum quadraginta mansos a data praesentium computandos et cuilibet manso in subsidium ipsi sculteti dabunt quatuor scotos usualis monetae. Nos autem decem scotos dabimus. Elapsis vero decem annis ipsi sculteti a quolibet manso possessore, cui subsidium dederunt anni, debent carere; similiter et Nos quinque scotos repetemus et quinque scotis in perpetuum carebimus. Et si in praedictis bonis plures mansi fuerint, quam quadraginta, ipsi sculteti a locatione et aggravatione omnino sunt liberi et excepti, tantum modo debent vocare et locare si possunt nostro subsidio. Judicabunt itaque nostri sculteti in bonis Ostrowite iure Culmensi omnes causas civiles et criminales, parvas et magnas, de quo iudicio tam supremo quam infimo tertium denarium tollent, Nobis autem duos praestabunt. Similiter de taberna, qualicumque census augmentabuntur, ipsi semper sculteti tertio non debeant privari denario. Contulimus insuper et donamus praedictis nostris scultetis Jacobo et Laurentio sibi et successoribus eorum sex mansos supra notatos iure haereditario perpetualiter obtinendos eum omni utilitate, fructu et proventu, cum pascuis, pratis, sylvis et nemoribus, aquis, rivulis, sicubi in terris et conditionibus praedictae villae continentur. Et etiam in lacubus Nostris Lipienko et Trzebielsko, quamvis sint extra metas dictae haereditatis Ostrowithe semper ipsis scultetis damus liberam piscaturam cum omnibus attinentiis (retibus) parvis et magnis et przywłoka et cum omnibus instrumentis excepta sagena alias przywłoka magna, ex qua tamen tertium piscem tollent tam parvum quam magnum. Sed incolae istius villae non possunt piscari cum przywłoka parva, sed cum aliis instrumentis libere debent piscare. Ordinavimus insuper cum praedictis scultetis Jacobo et Laurentio, quod in praefatis bonis Ostrowithe debent aedificare mellificia nova et antiqua corrigere, quarum non sunt plura quam duodecim, arbores. Et ex

his arboribus seu mellificiis quidquid proveniunt (provenit) de melle nobiscum dividant per medium. Et cum incolae huius villae velint redimere mellificia, libere redimant a Nobis antiqua, sed a scultetis Et cum aliquis ex cmethonibus furtive nocturno tempore receperit et per scultetos nostros detentus fuerit, — . . . semper ipsis scultetis tertia pars Cum glandes proveniunt a praedicta haereditate, tunc nostri porci secure pascendi Insuper si aliquis extraneus porcos pascendos convenerit, illud pretium inter villanos dividendum est, quod unicuique manso pars sua pertinet, sed illa pars, quae tolletur supra mansos in Z. Nostra decem scoti et scultetorum quatuor scoti de praedictis bonis supra nominatis et utilitatibus saepedicti sculteti Jacobus et Laurentius seu successores eorum successoribus nostris posteris in aequovalente quinque marcas usualis monetae. Nostris in expeditionibus versus Lithuanos servire tenebuntur armis propriis competentibus ita tamen, quod arma nostra et alia necessaria in supradicto equo debeant duci vel portari, nisi ex speciali gratia . . . Tribus vicibus in anno quocumque mandavero semper nostris in expeditionibus servire tenebuntur. Et si praefixus equus nostro in servitio perditus fuerit, tunc nos praedictis scultetis ipsum equum tenebimur sufficienter persolvere et tamdiu ipsi sculteti servitio sunt privati, quamdiu praefixus equus a Nobis ipsis scultetio decenter non fuerit persolutus. Etiam si praedicti sculteti exhibunt nobiscum, in partes alienas causa expeditionis seu devastationis, quidquid ipsis sors dederit, ipsos impedire non tenebimur. Nos ex speciali gratia ipsis scultetis damus unum jugerum de graminibus prope villam aut praedictorum bonorum pro praedicto equo pascendo. Statuimus etiam inter ipsos scultetos quod nullus illorum scultetiam deberet alteri vendere seu commutare, nisi Jacobus Laurentio et Laurentius Jacobo secure vendere. Insuper si aliquis inimicorum nostrorum repetens a nobis praedictam villam Ostrowite, nobiscum litigans ipsis scultetis seu incolis praefatae villae damna aliqua fecerit per incendium vel huiusmodi similia, nos ipsis plenissime omnia damna tenebimur reparare aut sufficienter solvere.

Elapsis vero seu expiratis duodecim annis libertatis a data praesentium computandis ipsi incolae praefatae villae Ostrowite in festo beati Martini Episcopi decem scotos ratione census, unam mensuram avenae ratione aut ex parte Castri, unum modium Siliginis Ecclesiae, ubi sacramenta perceperint, de quolibet manso solvere tenebuntur et unum scotum, cum nos versus Lithuanos exire contigerit. Insuper si jam dicti sculteti infra spatium duodecim annorum praefatam villam locare non possunt, ipsos laedere non tenemur. Et infra spatium duodecim annorum ipsi sculteti simul cum cmetonibus ab omnibus oneribus servitutibusque sunt liberi. Insuper quoddam pratum extra metas jacens huius haereditatis Ostrowite, quod dicitur Nadolech et circa montem, qui nuncupatur Osowa gora, ista duo prata, huic haereditati subiungimus. In cuius rei fidem et testimonium sigillam nostrum praesentibus est appensum. Datum et actum Ostrowite in die Circumcisionis Domini, sub anno Nativitatis Domini MCCC sexagesimo sexto praesentibus probis et honestis viris D. Nicolao haerede de Borzyszkowy, Mathia de Glisno, Dargoslao ibidem, Chrysostomo et Aedeslao (Radoslao?) de Kiedrowice, Paulo et Andrea ibidem Dom (inis), Boguslaoque ibidem, Paulo de Lipienice, Praedislao (Predslao?) de Prądzona et Joanne sculteto de Borzyszkowy, et aliis quam plurimis fide dignis ad praesens vocatis.

(Dokument powyższy dla tego na szczególną zasługuje uwagę, ponieważ należy do najstarszych tego rodzaju aktów, w których osoby prywatne takie wystawiają przywileje. Na Kaszubach jest w owej epoce zdaje się jedynym. Szkoda tylko, że ks. Sebastyan z Łnina, proboszcz borzyszkowski, zmodernizował prawdopodobnie pisownią nazw przytoczonych miejscowości i kilka innych popełnił usterek, które nieuważaliśmy za stosowne sprostować.

Ostrowite jest gniazdem Kopów, Kocieków i Głuszów-Ostrowskich. Włókę roli, położoną pod Lipienicami, zowią Kaczewem. Ostrowite leży nad jeziorem Trzebielskim, w środku którego znaj-

duje się Ostrów (wysepka) a na nim ślady okopów, o czym się już przy Lipienicach wspomniało. Przypuszczać można, że ten Ostrów był pierwotnie siedzibą dziedzica, a od Ostrowa poszła nazwa Ostrowitego, t. j. pól przyległych. Utrzymała się legenda miejscowa, że Ostrowite i sąsiednie Lipienice posiadał niegdyś jeden pan, który podzielił swe dobra pomiędzy dwóch synów, dając jednemu Lipienice, drugiemu Ostrowite.)

Osusznica.

Pustkowie z młynem w jak najlepszym położeniu, nazwę bierze od rzeki takż zwanej, a należy do starszych. Młyn i pustkowie trzymał przez lat 50 szlachcic Prądzkiński od zamku człuchowskiego za położone dla zamku zasługi. Po upływie 50-letniej posesyi nadała J. O. Joanna Katarzyna z Radziwiłłów Leszczyńska wicekanclerzyna królestwa i starościna człuchowska, wdowa po niegdyś J. O. Bugusławie Leszczyńskim, pustkowie to zniszczone zupełnie, r. 1665 szlachcicowi Trzebiatowskiemu, który to przywilej Najjaśniejszy Król polski Jan Kazimierz tego samego roku potwierdził. Czytałem ten przywilej 1753 r. dnia 7 lutego. Od Trzebiatowskich kupili to pustkowie Rucowie. Wynika z tego, iż młyn ten wystawiony jest jeszcze przed r. 1615. (Pustkowie to należy właściwie już do rzędu obszernych dóbr. Roku 1829 odłączono od Osusznic 11 włók, którym nadano nazwę Nowej Osusznic (Neu-Osusznic). Roku 1832 był tu też już folwark Rutzenwalde, swoją nazwę od posiadzieli Ruców biorący. Roku 1850 spotykamy oprócz tego pustkowie Myszkowo vel Myszkówko.)

Owsne Ostrowy.

Pustkowie, tak nazwane od bagnistego położenia i łąk. Inni zowią je Orzechem. Wybudowanem jest przez sławetnego Krzysztofa Adamczyka 1730 r. na zasadzie przywileju od księżnej Anny z Sanguszków Radziłłowej na 16 mórg uzyskanego, z których półósma grosza od morgi rocznie do zamku człuchowskiego wnosić i cię-

żary Rzeczypospolitej ponosić należy. (Jest to terazniejsza wieś Owsnem vel Owsnagórą (Haberberg) zwana. Należy do niej łąka „Strzelcowa“.)

Pietrzykowy.

Pietrzykowy są wsią niekatolicką, dziedzictwem J. Wielmożnego Pana Bogusława Golza, kapitana I. Król. Mości, a w tej wsi jest zbór luterański, ale niewiadomo kiedy i przy jakiej sposobności wystawiony.

(Wskutek tego, że Pietrzykowy i po Golzach pozostawały w ręku niemieckim, pozacierały się pierwotne słowiańskie nazwy pól i łąk. „Benkenbruch“ przypomina Bąkowo, „Piaskensee“ jezioro Piaseczno. Drugie jezioro nosi nazwę niemiecką Doeper-See.)

Piłka.

Pustkowie na gruntach Borowego młyna nad rzeką wybudowane, nazwę swoją ma od piły (tartaka), która tu niegdyś podobno była. Roku 1743 obok trzech ojców rodzin tu mieszkających osiadł czwarty, sławetny Jakob Rudnik, który rzonego roku wystawił budynki po drugiej stronie rzeki za przywilejem J. O. księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, nadającego 53 mórg borowizny pod warunkiem płacenia do zamku złotych 16 gr. 23 rocznie tytułem hiberny. (Wedle topografii urzędowej nazywa się wieś ta teraz Upilką. Nazwy inne zachodzą tu takie: Dąbrówka (ogród), Dryfta (pole), Rosocha (bagno), u Szklenic (ogród), Wierzysko (pole). Upilka jest gniazdem rodzin Stanisławskich (Stanisławczyków), Rudników, Szyprytów, Hapków, Olików.)

Prądzona.

Prądzona jest wsią szlachecką, pół mili od Borzyszków odległa. Włók ma 44.

(Jest to gniazdo rodzin Depków, Pychów i Aubrachtów-Prądzińskich (ale nie Plutów-Prądzińskich, którzy od Prądzonki wzięli nazwę.

Jedno pole nazywają Sądówniną, prawdopodobnie dla tego, że dziedzice Prądyńscy byli także sądowymi (t. j. ławnikami ziemskimi człuchowskimi. Jedna z łąk nosi nazwę Leśnej niwy.

Przywilej i dla Prądzony służący z r. 1553 podaliśmy przy Łąkiem str. 409).

Prądzonka.

Pustkowie za Hamrem nad rzeką wybudowane, stykające się z granicami gruntów zamku bytowskiego, stanowi najbardziej oddalony zakątek archidiecezyi gnieźnieńskiej. Należało ono podobno do kościoła leśnieńskiego będącego filiją Brus, w dyecezyi pomorskiej, ale wskutek wielkiej odległości od kościoła, za zezwoleniem i wiadomością swego proboszcza a może być też i z aprobatą konsystorza gdańskiego przyłączyli się mieszkańcy tego pustkowie do kościoła borzyszkowskiego w archidiecezyi gnieźnieńskiej i pozostawali w liczbie parafijan tegoż kościoła od roku Pańskiego 1671 aż do roku 1749 włącznie, przyjmowali sakramenta święte, chrzcili się i śluby brali nie gdzie indziej jak w Borzyszkowach, dokąd też uiszczali się z mesznego lub ekwiwalentu za meszne, co starą wyblakłą metryką jak również i nową dowieść można. Ale kiedy r. 1755 dnia 20 września zmarła sołtysowa z Prądzonki uczciwa Maryanna z Kleknerow Plutowska siostra mego poprzednika, a z biegiem czasu przyjaźń zamieniła się w nienawiść i rozbrat, i mój poprzednik z rozgoryczenia bardziej porywczymi słowami jak na seryo posiadłość siostrzyną od parafii odłączyć kazał, uważał pan sołtys z Prądzonki już tę sposobność jako bardzo dobrą, ale odczekał lepszej okazji. Roku 1750 uczęszczali po największej części parafijanie nasi, opuszczając własny kościół, na nabożeństwo w Studzienicach i Ugoszczu z powodu nowo zaprowadzonych bractw Różańca i szkaplerza św., wiedzeni nowością modlitw. Wtedy to Prądzonkowiacy postanowili pożegnać się z tą parafiją zupełnie. Ale jeżeli mi Bóg życia pozwoli, proces im wytoczę. **(O Plutowskich alias Plutach, którzy przyjęli od Prądzonki nazwę Prądyńskich,**

podane są bliższe szczegóły przy Hamrze. Tu jeszcze nadmienia się, iż Wojciech Plutowski nabył sołectwo w Prądzonce na mocy przywileju starosty tucholskiego Jerzego Wojciecha Jackowskiego z dnia 13 stycznia 1721 r. Przywilej ten potwierdził król August II w Warszawie dnia 10 grudnia 1724 r. Nazwy miejscowe zachodzą w Prądzonce takie: Miedzlok łąka, Szeroka łąka z hurtem, Skoszewskie łąki, staw Suminy, łąka Ostrów na Bukówku, Biabi dół łąka, Izdebnica niwa, Sucha niwa, niwki w Retku, niwki przy Piecysku, jezioro Luboszek, pole Cyganek, pod Kruszynami, Rozumowa góra, pole pod Lurbikiem, bór Gołębnik.)

Rudnik.

Patrz powyżej Kaźmierz.

Smołdziny.

Pustkowie przez Rindwelskich około r. 1730 wybudowane, wzięło nazwę od przyległych bagien także nazywanych. O łąkach Smoldzińskich zawiera wzmiankę przywilej borzyszkowski, na początku tej księgi cytowany i wypisany. (Roku 1727 dnia 8/4 uzyskał Paweł Ryndwelski z Borzyszków od księżnej Anny Radziwiłłowej starościny człuchowskiej przywilej na to pustkowie. Nazwy miejscowe: Oskowa (pole), Kurza główka, bagno.)

Świątek.

Pustkowie w sąsiedztwie Ostrowitego, dla tego nazywano je niekiedy Przedostrowitem. Niegdyś miało ono nazwę pustkowie Żywickiego, od mieszkańca tej miejscowości. Była też tu karczma przy drodze do Gdańska wiodącej, lecz później, po zniesieniu propinacji roku 1707 dnia 31 grudnia uzyskał Marcin Szypryt od księcia Karola Stanisława Radziwiłła przywilej na gospodarstwo składające się z 12 mórg pola i dwóch łąk. Obecnym właścicielem pustkowie tego, t. j. w r. 1752 jest Świą-

tosław Wysocki. Od niego też nazywają pustkowie to po polsku Świętkiem. Dawniej z ironii zwano je także Dalekiem. (Urzędownie zowie się to pustkowie obecnie „Unterstrowitt“, a odpowiednio temu po polsku Przedostrowitem. Nazwę Świętek znają jednakże jeszcze ludzie miejscowi.)

Sztolpman.

Pustkowie od pierwszego swego wystawiciela tak nazwane. Wybudowali je bowiem około r. 1720 Paweł i Krysztofor Sztolpmanowie. (Przywilej ks. Radziwiłłowej starościny człuchowskiej z r. 20 lipca 1730 i 12 czerwca 1748 opiewa na Michała Stoltmana. Pisownia nazwiska rodziny Stoltmanów vel Stolpmanów jest niestała. Urzędy nazywają pustkowie Stoltmann, ludzie miejscowi Sztolpmanami albo Stoltmanami.)

Wierzchocin.

Pustkowie Wierzchocin urządzone jest 1734 r. przez Pawła Hapkę, ale aż do r. 1752 nie mieszkał w niem nikt. Rzeka, która tu płynie, nazywa się Chocina, a ponieważ pustkowie położone jest na wzgórzu czyli wierzchołku i styka się z rzeką i wsią Chociną, przezwano je przeto Wierzchocinem. Pierwszy raz wizytował proboszcz to pustkowie dnia 16 stycznia 1753 r.

(Wierzchocin jest siedzibą rodziny Gostomczyków. Niemcy nadali jej nazwę Oberchotzen.)

Woysko.

Wieś tę nazywano dawniej Rekowską Dąbrową, należy ona do starostwa człuchowskiego, a założył ją niejaki Meyer na mocy przywileju starosty człuchowskiego Jana Weyhera z dnia 23 września 1610 r. Jest tu dwóch sołtysów a sześciu osadników.

(Sołectwo jedno dzierżyli oddawna i dziś jeszcze dzierżą Wętochowie-Rekowscy; ¹⁾ ztąd też pewnie

¹⁾ 1756 r. Wojciech-Wętoch Rekowski, 88 lat liczący, bratanek jego Kazmierz w Borowym młynie. 1777 r. Maciej Węt. Rek.

zazywano tę wieś Dąbrową Rekowską. Jeziora są tu: Wojskie, Brzózk, Kwiatno, Lubonia, Gacki.)

Zaosowo.

Pustkowie, które ja tak nazwałem, ponieważ leży w sąsiedztwie Osowa, inni nazywają Nicponią jako niepotrzebne, drudzy zaś Głowińskiem od pierwszego jego mieszkańca. Około r. 1746 zaczęło się budowanie pustkowie na fundamencie przywileju księcia Michała Kazimierza Radziwiłła, wystawionego na 10 mórg w borach prądyńskich dnia 26 października 1746 r. (Zaosowo nazywa się obecnie Osówkiem, Klein-Osowo. Porównaj uwagę przy Osowie, str. 414.)

Zapcenie.

Pustkowie w sąsiedztwie stawu Pcenie, od niego tak nazwane, zamieszkałe jest przez sześciu ojców rodzin. Wybudowano je na obszarach, o które wieś Kiedrowice i zamek człuchowski spory wiodą, i to dopiero po roku 1653, ponieważ żadnej o niem nie masz wzmianki w wizytacyi Trebnica. (Przywilej na Zapceń wydała księżna Anna Radziwiłłowa starościna człuchowska 9. sierpnia 1711 r. Jest to gniazdo rodzin Schützów i Myszków, którzy już 1751 r. tu mieszkali. Jezioro Pceń spuszczone około r. 1865. Inne nazwy miejscowe zachodzą tu takie: jezioro Czarne, rzeczka Jażdżewka, staw Szerzewka, bagno Białebloto, pastwisko Dębowy smok.)

Proboszczowie i komendarze kościoła borzyszkowskiego.¹⁾

1632 r. Sebastyan z Żnina, proboszcz.

1653 r. Andrzej Wojnak, komendant.

ca 1660, 1691 r. Wawrzyniec Floryan Ryndwelski, ka-

¹⁾ Spis ten ułożyliśmy z różnych źródeł dla uzupełnienia materiału.

nonik kamieński, proboszcz borzyszkowski, brzeź-
nieński i wielkotuchomski.

1716, 1750 r. Wojciech Antoni Klekner.

1751, 1769 Jan Gotfryd Bork.

1780 r. Szymon Pluta-Prądyński,

1802 r. Tomasz Grzegorz Gielawski,

1809 r. Gierszewski,

ca 1815 r. Reefschläger,

ca 1838 r. Franciszek Dekowski, późniejszy proboszcz
radawnicki.

Proboszczem teraźniejszym jest od wielu lat ks. Sucharski.

Księża wikaryusze w Borzyszkowach.

- 1) O. Indulgenty Dryacki, Augustyn konwentu chojnic-
kiego 1660 r. Tenże napisał dzieło o życiu św.
Mikołaja tabentyńskiego.
- 2) O. Bartłomiej Hippolitowicz, przeor konwentu Au-
gustynów z Chojnic 1668 r.
- 3) O. Serafin Griewinski, Augustyn z Chojnic 1711.
- 4) O. Marcin Nawrocki, " " " " 1712.
- 5) Wojciech Lipiński 1724—1727 r.; umarł 1729 r.
- 6) Szymon Plutowski 1733—1735 r., został proboszczem
czerskim.
- 7) Marcin Trzebiatowski 1736—1742 r. został proboszczem
w Gostyniu (?).
- 8) Andrzej Ryndwelski 1744—1746., został proboszczem
bytowskim i niezabiszewskim.
- 9) Franciszek Wiśniewski 1747—1754 r. Był później
wikarym w Krajence.
- 10) Jakób Wnuk-Lipiński od 1748 r. aż do śmierci
proboszcza Wojciecha Kleknera 1751 r.
- 11) Szymon Raduński 1754—1767 r.
- 12) Tomasz Gdowski, Jezuita konwentu chojnickiego,
dwa razy po 14 dni.
- 13) Jan Nepomucen Graff, dwa tygodnie.
- 14) Norbert (in elencho Kazmierz) Wróblewski, Fran-
ciszkanin 1759 r.
- 15) Jakób Raduński (oby nigdy tu nie był, w nocy uciekł)
1759 r.

- 16) Wawrzyniec Estka, Franciszkanin z Zamartego 1761—1762 r.
- 17) Mikołaj Rukawicki 1763—1765 r.
- 18) Szymon Ignacy Nepomucen Pluta-Prączyński czyli Plutowski, ¹⁾ syn Grzegorza Plutowskiego i Maryanny z Kleszczyńskich z Hamru był wikaryuszem po śmierci proboszcza Jana Borka 1772 r.
- 19) Leonard Panieszyński (?) przez 12 tygodni 1775 r.
- 20) Feliks Nowacki 1776 r.
- 21) Stanisław Kołowski vel Kotowski 1776 r.
- 22) Szymon Pluta-Prączyński 1778—1781 r.
- 23) Jan Derengowski 1781—1800 r.
- 24) O. Norbert Modzelewski, Augustyn, 1800—1802 r.
- 25) O. Szymon Pluta-Prondziński, Dominikanin, 1802 r.
- 26) Piotr Schmidt 1807.
- 27) Julius Stengert, 1863—1868, przesiedlony do Śliwic.
- 28) Antoni Kloka 1868 r. Czerska.
- 29) Walenty Gołembiewski, Licenc., 1868 r.
- 30) Augustyn Wadzyński, Reformát z Bysławka 1869 r.
- 31) Józefat Kuczyński, Reformát z Wąbrzeźna 1869 r.
- 32) Augustyn Worzała 1870—1882 r., przez cały czas walki kulturalnej, 11 lat i 6 miesięcy, dzielny kaszuba, został proboszczem w Łęgu.
- 33) Franciszek Grajewski, siostrzeniec ks. proboszcza Sucharskiego, urzędował prywatnie 1882 r., powróciwszy z Bawaryi, dokąd podczas walki kulturalnej wychodzić był zmuszony.
- 34) Antoni Maliński 1883—1884 r.
- 35) Franciszek Odrowski 1884 r.
- 36) Fryderyk Hundsdorf, 188—1885 r.
- 37) Aloizy Hulewicz 1885—1886 r.
- 38) Jan Tetzlaff 1886—1889 r.
- 39) Dr. Jerzy Berendt 1889—1890 r.
- 40) Franciszek Springer, neopresbyter, 1890—1891 r.
- 41) Leon Kasyna 1891—1892 r.
- 42) Edward Studziński 1892—1893 r.
- 43) Piotr Żurawski 1893—1895 r.

¹⁾ Tu kończą się zapiski ks. Borka. Dalszy ciąg sporządzili jego następcy.

- 44) Leopold Pikarski, neopresbyter, 1895 r.
- 45) Melchior Bałtach 1895—1899.
- 46) Jan Ruciński od r. 1899.

Organiści.

- 1) Stanisław Rakowski około r. 1664 r.
- 2) Grzegorz Rakowski 1671 r.
- 3) Jan Hiacynt Pędzicki 1673 r.
- 4) Waleśy Rakowski 1710—1712 r.
- 5) Łukasz Burchard 1730 r.
- 6) Jakob Rakowski 1736 r.
- 7) Józef Dygnacki 1740—1746 r.
- 8) Stanisław Ciszynski 1763—1766. r.
- 9) Józef Ruciński 1752—1763 r.
- 10) Maciej Dubiatowski ¹⁾ 1766—1774.
- 11) Klepin, tylko krótki czas.
- 12) Józef Dąbkowski 44 lata.
- 13) Franciszek Dąbkowski, syn poprzedniego, 1856 r.
- 14) Jan Plata-Przechlewski 1856—1898.
- 15) Augustyn Zimny od r. 1898.

Statystyka parafijalna.

1753 r.

Borzyszkowy	dusz	79,	w tem	10	wyznania	luterskiego.
Brzeźno	"	230,	"	16	"	"
Borowymłyn	"	185,	"	6	"	"
Cyra	"	13,	"	wszyscy katolicy.		
Glisno	"	178,	"	w tem 4 wyznania luter.		
Hamer	"	25,	"	4 niekatolików.		
Karpno	"	46,	"	wszyscy katolicy.		
Każmierz	"	11,	"	"		
Kiedrowice	"	181,	"	"		
Kobylegóry	"	23,	"	"		
Łąkie	"	245,	w tem	21	luter. wyzn.	i 4 żydów.
Łackimłyn	"	4,	"	jeden katolik, a 3 lut. wyzn.		
Lubonia	"	42,	wszyscy katolicy.			

¹⁾ Tu kończą się notatki ks. Borka. Uzupełnili je jego następcy.

Lipienice	dusz	148,	w	tem	7	luterskiego	wyznania.	
Mielno	"	61,	wszyscy	katolicy.				
Mielonek i Oborki	35,	"	"					
Modzel	"	17,	"	"				
Osowo	"	17,	"	"				
Ostrowite	"	122,	w	tem	2	wyznania	luterskiego.	
Osusznica	"	20,	"	"	10	"	"	
Owsne Ostrowy	23,	wszyscy	katolicy.					
Pietrzykowy	katolików	około	12,	reszta	lutersk.	wyzn.		
Piłka	dusz	29,	wszyscy	katolicy.				
Prądzona	96,	w	tem	18	wyznania	luterskiego	6	żydów.
Prądzonka.	Ztąd	liczba	dusz	nieznana.				
Smółdżyny	dusz	12,	w	tem	jeden	luteranin.		
Świątek	dusz	7,	wszyscy	katolicy.				
Szlopmann	dusz	21,	wszyscy	katolicy.				
Woysk	"	117,	"	"				
Zaosowo	"	6,	"	"				
Zapceń	"	57,	"	"				

Podczas wizytacyi w r. 1752 było katolików w parafii 1950, luteranów 112, nielicząc w to niekatolików w Prądzonce i Pietrzykowach.

W 1752 r. było osób spowiadających się w czasie wielkanocnym 1830., w r. 1765 natomiast 1566, w 1766 r. tylko 1530. W tym ostatnim roku (1766) naliczono ludności 2100, w tej liczbie było w Pietrzykowach podług rejestru sporządzonego dnia 28 sierpnia 105 niekatolików, a 21 katolików.

W końcu nadmienić należy, że na wieży kościoła borzyszkowskiego znajduje się szafa z książkami starymi, które po największej części zdaje się były niegdyś własnością ks. proboszcza Borka. Biblioteka składa się głównie z dzieł teologicznych, ale są tam także stare dzieła historyczne i prawnicze. Rękopis jest też tam jeden, zawierający kazania ks. proboszcza Wyczechowskiego 2 Konarzyn z początku 19-go wieku.

SPIS MIEJSCOWOŚCI.

(Liczby oznaczają strony.)

- Baldersheim** (Veldirschyn) 393.
Białe (Biallen) 390, 401.
Borowy młyn (Heidemühl, Hüttemühl, Prądyński młyn) 390, 419, 426.
Borzyszkowy (Borskow) 385, 386, 387, 389, 391, 399, 400, 401, 417, 421, 423, 426.
Boventhyn 389.
Brodnica (Strasburg) 388.
Brzeźno (Adlich - Briesen vel Polnisch - Briesen) 385, 391, 392, 393, 401, 409, 426.
Byśławek 425.
Bytowo (Bütow) 386, 389, 424.
Chojnice (Konitz) 390, 398, 424.
Ciemno 402.
Cyra (Modrzewskie vel Modrzejewskie pustkowie) 401, 403, 426.
Czersk 425.
Człuchów (Sluchów, Schlochau) 386, 387, 388, 390, 392, 393, 409, 421.
Dąbrowa (Domerow) 387.
Dąbrowa Rekowska patrz Wojsko.
Dąbrowa Zielona patrz Kobylegóry.
Dalekie (Świątek, Żywickie pustkowie, Przedostrowite, Unterostrawitt, patrz Przedostrowite.
Glisno 391, 401, 417, 426.
Głowińskie pustkowie (Zaoso-wo, Nieponie) 423.
Gniezno 385.
Gorzechówko 386, 387, 388.
Grebin 393.
Grebitz 393.
Hammer (Hamermühle) 402, 403, 409, 425, 426.
Heidemühl, Hüttemühl, patrz Borowymłyn.
Kamień 400.
Karpno 403, 426.
Kaźmierz (Rudnik, Pustkowo nowe podle Cyry), patrz Rudnik, 426.
Kiedrowice (Kiedrau) 391, 404, 417, 426.
Kobylegóry (Dąbrówka zielona, Kobbelberg) 404, 426.
Koczale (Flötenstein) 397.
Konarzyny 391, 401.
Kozimost, patrz Modzel.
Krajenka 424.
Kraków 413.
Kruszwica 400.
Liebenstein 393.
Lipienice (Liepnitz) 391, 405, 417, 418, 427.
Lniskie, Lnisk 388.
Lubonia (Lubon) 409, 426.
Łącki młyn (Lonkermühle) 412, 426.
Łąkie (Adlich-Lonken) 391, 409, 412, 426.
Łęg 425.
Mielonko (Kl. Mellno, Oborki) 412, 413, 427.
Mielno (Gr. Mellno) 412, 427.
Miroszowice 391.
Modrzejewskie pustkowie (Modrzewskie p., Cyra) 413.
Modzel (Mogiel, Kozimost) 413, 427.
Mogiel patrz Modzel.

- Nadolech**, (patrz Ostrowite), 417.
Nieponie patrz Zaosowo.
Niezabyszewo 424.
Nowe pustkowie, patrz Rudnik.
Oberchotzen patrz Wierzchocin.
Oborki patrz Mielonko.
Orzech patrz Owsne Ostrowy.
Osowa góra 417.
Osówko 423.
Osowo 390, 414, 423, 427.
Ostrowite (Osterwitz, Osterwic, Ostrowitt, Nadolech) 388, 391, 399, 405, 409, 414, 421, 427.
Osusznica 418, 427.
Owsne Ostrowy 418, 427.
Pcienie 423.
Pellant 393.
Pietrzykowy, **Pietrzyki** (Peterkau) 395, 419, 427.
Piła 400.
Piłka (Upiłka) 419, 427.
Prądzona 391, 409, 417, 419, 427.
Prądzonka 420, 427.
Prądyński młyn, patrz Borowy młyn.
Przechlewo (Prechlau) 386, 404.
Przedostrowite (Unterstrowitt, Dalekie, Żywickie pustkowie, Świętek) 421.
Pustkowo nowe, patrz Rudnik.
Rekowska Dąbrowa, patrz Wojsko.
Rudnik (Każmierz, Pustkowo nowe podle Cyry) 403, 404, 421.
Rutzenwalde 418.
Sichts patrz Żychce.
Śliwice 425.
Smoldzyń (Smoldzeń, Smoldziny, Smolsin) 386, 389, 421.
Sobczyn, patrz Zapcenie.
Świętek patrz Przedostrowite.
Sztolpmany 422, 427.
Toruń 388.
Trzebiatkowy 402.
Tuchola 389, 401, 403.
Tuchomie 402.
Unterstrowitt patrz Przedostrowite.
Wąbrzeźno 425.
Wierzchocin (Oberchotzen) 422.
Wojsko (Woysk, Rekowska Dąbrowa) 422, 427.
Xięża woda patrz Modzel.
Zamarte 425.
Zaosowo 423, 427.
Zapcenie (Sobczyn) 404, 423, 427.
Żnin 414.
Żychce (Sichts) 414.
Żywickie pustkowie, patrz Przedostrowite.
-

SPIS OSÓB.

(Liczby oznaczają strony.)

- A**dameczyk 418.
Bałlach 426.
Bednarczyk 413.
Berendt 425.
Bertoldus 388.
Bieńczyk 401.
Bliźniarski 399.
Bork 385, 386, 387, 424, 425, 427.
Borzyszkowski 386, 387, 389, 404.
Brzeziński 396, 397, 399, 400, 401.
Burchard 426.
Busso? (Bruno?) 388.
Chełmowski 391.
Choczin 414.
Chyliński 400.
Ciemieński 390, 402.
Ciszewski 400.
Cizyński 400.
Cosco (Koško) 387.
Cram 388.
Cyra 401.
Dekowski 424.
Derengowski 425.
Dorawa 403, 404.
Drązkowski 426.
Dryacki 424.
Dubiatowski 426.
Dusemer 387.
Dygnacki 426.
Estka 425.
Gąsiorowski 391.
Gdowski 424.
Gerhardus 388.
Gielawski 424.
Gierszewski 424.
Gliszczyński 401, 402.
Głowiński 391, 414.
Gogoliński 404.
Golz 419.
Gołębiowski 425.
Górski 390, 391.
Gostomczyk 405.
Gostomski 399, 404.
Gowiński 414.
Grabowski 396.
Graff 424.
Grajewski 425.
Griewiński 424.
Hake 387, 389.
Hapka 419.
Hasse 412.
Hippolitowicz 424.
Hulewicz 425.
Hundsdorf 425.
Jackowski 401, 421.
Jan Kazmierz, król 418.
Jakub soltys ostrowicki 414.
Jakusz sędzia 391.
Jant 405.
Jeszkowski 400.
Karpiński 403, 413.
Kasyna 425.
Kiedrowski 390, 404.
Kielbasa 409.
Klekner 399, 423.
Klepin 426.
Kleszczyński 425.
Klinggräff 388.
Kloka 425.
Kłaczyński (Kłonezyński) 399, 400.
Knippenrode (Kniprode) 389, 391, 392.
Knyps 390.
Kołowski (Kotowski) 425.

- Koško (Cosco) 387.
Krajk 405, 408.
Kraska 409.
Krzymik alias Pupka 405, 408.
Kuczyński 425.
Kuss 412.
Langerak 389.
Leesten 389.
Leszczyński 390, 418.
Liebenstein 393.
Liffardus 388.
Lipiński 390, 400, 404, 405, 408, 424.
Łącki 390, 400, 409, 412.
Mach 399.
Maliński 425.
Meyer 422.
Mieliński vel Bednarczyk 413.
Modzelewski 425.
Modrzejewski vel Modrzewski 401.
Myk (Mykowski) 400.
Myszka 423.
Nawrocki 424.
Nieborski 399.
Nowacki 425.
Odrawski 425.
Olik 419.
Ostrowski 390, 399, 417.
Ottha 405, 408.
Otto 388.
Panieczyński 425.
Pask 405, 408, 409.
Passentka (Pażątka) 405, 409.
Pędzicki 426.
Pellant (Peland) 393.
Pikarski 426.
Piwonka 391.
Plata-Przechlewski 426.
Plehn 386.
Pluta (Plutowski) 403, 419, 421, 424, 425.
Podlewski 390.
Prączyński (Prądziński) 396, 399, 400, 409, 419, 420, 421, 425.
Pruski 404.
Pupka alias Krzymik 405.
Pych 405, 408.
Raduński 424.
Radziwiłł 390, 404, 405, 413, 414, 418, 419, 421.
Rakowski 426.
Rekowski 390, 391, 396, 399, 405, 422, 423.
Rindwelski (Ryndwelski) 421, 424.
Roggenbusch 390.
Ruc (Rutz) 418.
Ruciński 426.
Rudnik 403, 412, 419.
Rufiński 426.
Rukawicki 425.
Rutken 392.
Rymon 408.
Sanguszek 418.
Schedt 393.
Schmidt 425.
Schonehals 393.
Schütz 423.
Słomski 399, 400.
Springer 425.
Stanisławczyk 419.
Stanisławski 391.
Starzyński 396.
Stengert 425.
Strenk (Streng) 397, 398.
Stoltmann 414, 422.
Studziński 425.
Sucharski 424, 425.
Sułtk 412.
Swider 393.
Swientek 409.
Szada (Chade) 386, 387.
Szmytt 391.
Sztolpmann 414, 422.
Szultk 412.
Szypryt 419, 421.
Templiński 386.
Tetzlaff 425.
Trebnie 403.
Trzebiatowski 390, 391, 397, 399, 400, 402, 412, 424.
Tybora 401.
Veldirscheyn 389.
Wadzyński 425.
Wawrzyn sołtys ostrowicki 414.
Weyher 409.
Wickbold 389.
Wiśniewski 424.

Władysław IV, król 412.
Wnuk 405, 408.
Wojnak 423.
Worzalla 425.
Wróblewski 424.
Wyczzechowski 426.
Wysocki 422.
Zimny 426.

Zygmunt I, król 391, 405.
Zygmunt August, król 414.
Żabiński 390.
Żniński (z Żnina) 414, 423.
Żak 405.
Żurawski 425.
Żywicki 421.



Tytuł:

Parafia borzyszkowska w powiecie człuchowskim w Prusach Zachodnich wedle zapisków ks. proboszcza Jana Gotfryda Borka. Przyczynki do etnografii Kaszub.

Autor:

Borck, Jan Gotfryd (1717-1772)

Współtwórca:

Kościński, Konstanty (1858-1914)

Wydawca:

nakładem Towarzystwa Naukowego

Miejsce wydania:

Toruń

Data wydania:

1905

ZAŁĄCZNIK:

Pierwsza strona opisu parafii księdza Jana Gotfryda Borka: „Liber status Jurium ac Proventuum tam fixorum quam Accidentium Ecclesiae Parochialis Borzyszkoviensis (...) A.D. 1751 (...)”

L.M.S.

Liber Status, Jurium, ac Proventuum
tam fixorum quam Accidentium
Ecclesiae Parochialis
Borzyszkoviensis

in Archidiaconi Gnesni, Archidiaconatu Cameney
Decanatu Schleichoviensis
Exhibens.

scripturam et Positionem mansorum, Pratorum nec acti-
cistentium, siue jure vindicandorum, Decimarum, Stenorum,
Ovorum Paschalium vulgo Działyś dni, Schedularum Wyśchi-
Nam, Baptismi, Copulacōnis Matrimonialis, Funerum
aliorumq; Accidentium, et Obligacōnum ff. Paro-
chianorum accuratam in Omnibus
Specificacōnem.

Conscripfit per R. D. Joannem Godespidum Bork
Dietae Ecclesiae indignum Rectorem
Anno Domini 1751. f. 26. Maji.
Institutum. Cameni.

et auctore 22. Maji per Præbiterum ac Adm. Reg. Frum
Jacobum Szemplinski
Canonicum ac Surrogatum Judicem Cameney, Decanum
Schleichoviensis, Parochum Pzschleciensis
Introductum.

